



# GŁOS LUDU



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III

WARSZAWA, ŚRODA, 16 STYCZNIA 1946 ROKU

Nr 16 (404)

## Współpracy Światowej Federacji Związkowej

### z Organizacją Narodów Zjednoczonych

#### domaga się w imieniu 65 milionów robotników delegat radziecki Kuzniecowa

LONDYN, 15.1. (PAP). We wtorek rano zebrała się komisja ogólna Zgromadzenia pod przewodnictwem Henryka Spaaka Członek delegacji radzieckiej i przewodniczący radzieckiego Związku Zawodowców, Kuźnicow, oświadczył, że Światowa Federacja Związków Zawodowców powinna być reprezentowana w ONZ i mieć głos doradczy.

„Federacja reprezentuje 65 milionów pracujących i cele jej są te same, co Organizacji Narodów Zjednoczonych — oświadczył Kuźnicow. — Jesteśmy przekonani, że celem prac ONZ jest polepszenie warunków bytu robotników i zapewnienia trwałego, sprawiedliwego pokoju. Zdanem naszym, byłoby z wielkim pożytkiem dla ludzkości, jeżeli Zgromadzenie uznałoby w pełni prawa tak potężnej organizacji, jaką jest Światowa Federacja Związków Zawodowców. Byłoby z pożytkiem dla świata, gdyby głos tej organizacji mógł być słyszany na zgromadzeniu ONZ. Kongres Związków Zawodowców w Paryżu przyjął rezolucję, żądającą prawa głosu w radzie społeczno-gospodarczej.“

Delegat francuski, Paul Boncourt, poparł wniosek delegata radzieckiego, żądając postawienia na porządku dziennym Zgromadzenia dyskusji nad wnioskiem radzieckim.

„Nie można porównać Federacji z za-

dną inną organizacją na świecie i współpraca jej jest konieczną dla osiągnięcia naszych celów — oświadczył Paul Boncourt. Premier nowozelandzki, Frazer, zaprotestował przeciwko dopuszczeniu przedstawicieli Federacji Związków Zawodowców na Zgromadzenie, twierdząc, iż ONZ oparta jest na zasadzie przedstawicielstwa państw, a nie organizacji narodowych lub międzynarodowych. Przyznanie Federacji Związków Zawodowców prawa wzięcia udziału w obradach, byłoby krokiem rewolucyjnym, gdyż oznaczałoby zrównanie jej z państwami państw, reprezentowanych w ONZ. Frazer oświadczył, iż chociaż sam jest zdania, że Federacja powinna brać udział w pracach, nie może jednak w imieniu kraju, który reprezentuje, zgodzić się na to, aby rozszerzyć podstawy, na których opiera się ONZ. Delegat brytyjski, Noel Backer, zaproponował odłożenie dyskusji do bardziej odpowiedniej chwili, lecz przewodniczący delegacji ukraińskiej, Manuilski, w przemówieniu, wygłoszonym w języku francuskim, w imieniu robotników całego świata zażądał, aby głosy klasy pracującej przemawiały również z trybunu ONZ.

„Nie można dyskutować nad zagadnieniami gospodarczymi i społecznymi bez przedstawicieli świata pracującego — oświadczył Manuilski.“

## Pod sztandarem międzynarodowym

### armia ONZ bronić będzie pokoju

LONDYN, 15.1. (PAP). Dziennik „Sunday Express” donosi, że projekt brytyjski utworzenia armii międzynarodowej dla obrony pokoju przewiduje stosunkowo niewielką liczbę ludzi świetnie wyćwiczonej, noszących jednakowe mundury i służących pod sztandarem międzynarodowym.

Projekt jest gotowy i ma być przedstawiony komisji 5 sztabów wojskowych, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Projekt brytyjski podkreśla koniecz-

ność noszenia jednakowych mundurów w celu rozwinięcia ducha solidarności i wzajemnej lojalności.

## Zbrodnie piratów niemieckich

### Doenitz i Roeder wydawali rozkazy

#### bestialskiego zatapiania okrętów handlowych

NORYMBERGA, 15.1. (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Trybunału w dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Doenitzowi, zeznający jako świadek, kpt. marynarki niemieckiej, Moehle, oświadczył, że we wrześniu 1942 roku wszyscy dowódcy łodzi podwodnych otrzymali rozkaz zaprzestania ratowania rozbitków z okrętów, zatopionych na Atlantyku. Świadek odpowiada, że otrzymał rów-

nież rozkaz zatapiania statków handlowych pod flagą neutralną. Za niewykonanie tego rodzaju rozkazu jeden z oficerów niemieckich został oddany pod sąd wojenny. Statki hiszpańskie i portugalskie miały być zatrzymywane i przyszukiwane. Moehler stwierdził, że zatopił 20 statków, ale nigdy nie ratował rozbitków.

Podczas zeznań Moehlera, Doenitz nie spuszczał z niego oczu. Podał on kilka notatek swemu obrońcy i dwukrotnie naradzał się z Raederem.

Prokurator amerykański, Phillimore odczytał zeznanie oficera brazylijskiego statku „Anton co”, który został zatopiony 27 września 1942 roku, wówczas, gdy Brazylia nie znajdowała się w stanie wojny z Rzeszą niemiecką.

Statek został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Marynarze niemieccy obrzucali granatami ręcznymi ostrzelali w wal z karabinów maszynowych bezbronnymi marynarzami brazylijskimi znajdującymi się w łodziach ratunkowych.

Kapitan statku i 4 oficerów zostało zabitych przez granaty ręczne, Prokurator

przytoczył następnie audycję radia niemieckiego, w której wychwalano rzekomo „bohaterski” wyczyn zatopienia statku neutralnego i zamordowania bezbronnym marynarzom.

## Nowy rekord kolejarzy

Wspólne wysiłki Nadzwyczajnej Komisji oraz Okręgowej Dyrekcji Kolejowej, jak również ofiarna praca ogółu kolejarzy śląskich dają coraz lepsze wyniki zarówno w załadunku węgla na kopalniach, jak i wysyłce pociągów węglowych z terenu DOKP Katowice.

W dn. 12 b. m. zanotowano nowy rekord w osiągnięciach dotychczasowych: wysłano mianowicie w tym dniu najwyższą dotychczasowość pociągów węglowych — 64 o łącznym tonażu 60.820 ton.

## Ucieczka Degrelle'a

LONDYN, 15.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że przywódca faszystów belgijskich Degrelle zbiegł ze szpitala w San Sebastian i ukrył się w Portugalii.

Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie udało się uzyskać.

## Z New-Yorku do Warszawy komunikacja lotnicza

LONDYN, 15.1. (PAP). Wiceprzewodniczący Amerykańskich Zamorskich Linii Lotniczych oświadczył na konferencji prasowej w Hadze, że z końcem lutego będzie podjęta bezpośrednia komunikacja lotnicza między Nowym Jorkiem a Warszawą.

## Dr Młynarski i metropolita Sapieha

### świadczyli obronie „gubernatora” Franka

NORYMBERGA, 15.1. (PAP). Na wniosek obrony b. „gubernatora” Hansa Franka, Trybunał dopuścił jako świadków: dra Feliksa Młynarskiego, arcybiskupa Ka. Metropolite Sapieha, dra

Meissnera, dra Fischera, dra Lamersa i dra Kundta.

Ponadto Frank wniosł o dopuszczenie szeregu innych świadków. Trybunał nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

## Odbudowania przemysłu i armii francuskiej

### żąda Maurice Thorez

PARYŻ, 15.1. (PAP). Przemawiając w Angouleme przywódca francuskiej partii komunistycznej, Maurice Thorez, oświadczył, że Francja liczy na solidarność i współpracę pomiędzy wielkimi narodami, a zwłaszcza na Wielką Trójkę w celu ugruntowania trwałego pokoju.

Jednakże Francja będzie musiała przez dłuższe lata odbudowywać swą potęgę militarną i przemysłową, zniszczoną przez wojnę i okupację niemiecką. Dlatego też Francja musi rozwinąć swój przemysł zbrojeniowy.

O ile naród rozbroi się, zrezygnuje on tym samym ze swej historii.

## Zamieszki w Grecji

### (Obsługa własna)

ATENY, 15.1. Agencja Reutersa podaje, że w Tesalii oddziały policji i gwardii, posługując się czołgami przystąpiły do likwidacji zbrojnych grup, składających się z członków skrajnych organizacji. Ludność miejscowa udziela pełnego poparcia grupom stawiającym opór policji.

## Herriot ostrzega

### przed pobieżnością w stosunku do Niemców

BERN, 15.1. (PAP). Francuski polityk obecny burmistrz Lyonu, Edward Herriot wygłosił w stolicy Szwajcarii, Bernie, odczyt na temat agonii narodowego społeczeństwa.

Herriot wyraził przekonanie, że dwoma filarami potęgi niemieckiej były: węgier i gotowość załadunkowa Niemiec. „Hitler chyba nie żyje — powiedział Herriot — ale narodowy socjalizm nie umarł jeszcze. Śmieszne są próby Anglików zrobienia z Niemców gentlemanów brytyjskich. Kto

wdziął pokolenie młodych hitlerowców musi z całą stanowczością ostrzegać przed wielkim niebezpieczeństwem niemieckim.“

Na przemówieniu w Zurychu na temat Wielkiej Trójki: Roosevelta, Stalina i Churchilla, Herriot zobrazował generalissimusa Stalina jako reprezentanta potężnego Związku Radzieckiego i alista i patriotę, który stworzył podstawę zwycięstwa aliantów nad tyranią światową.

# Trudności aprowizacyjne Francji

## Kolejarze protestują przeciw wywozowi kartofli do Hiszpanii

PARYŻ, 15.1. (PAP). Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia we Francji wprowadzone zostały na nowo kartki na chleb, zniesione w okresie przedwyborczym, przy czym racja zmniejszona została o 110kg, to jest do 300 kg dziennie. Wywołało to wielkie niezadowolenie w kołach piekarskich, których system kartkowy zobowiązuje do uciążliwych manipulacji. Piekarze odbywają zebrania i w rezultacie w szeregu okręgów Paryża sprzedają oni w dalszym ciągu chleb bez kartek. Stwierdzono również wypadki włamania do merostw i kradzieży kartek, które pojawiły się w nielegalnym handlu.

W związku z powyższym minister aprowizacji Tanguy Prigent zapowiedział w przemówieniu radiowym stosowanie surowych sankcji.

Ze „strajkiem” piekarzy zbiega się strajk detalicznych sprzedawców mięsa, którzy odmawiają kupowania mięsa u wielkich rzeźników i hurtowników którym zarzucają szubowanie ceny i zagarnianie zbyt wielkiej części zysków. Narada międzyministerialna, która się odbyła pod przewodnictwem gen. de Gaulle na temat rozwiązania tego problemu nie doprowadziła do ostatecznych wyników. Jak się zdaje, rząd zamierza rozwiązać ten problem przez wprowadzenie sztywnych cen dla hurtowników.

Uwagę opinii zaprzęta jeszcze jedna

sprawa zaopatrzenia, mająca rozmach polityczny. Kolejarze stwierdzili, że przez granicę francusko - hiszpańską przechodzą pociągi z kartoflami, pochodzącymi z Bretanii. Powszechne poruszenie pośród ludności, pozbawionej od dawna rozdziału ziemniaków, sprawiło, że dalsze wysyłki zostały wstrzymane. Jak się okazuje, transporty te były rezultatem podpisanego przed kilkoma miesiącami układu handlowego między Francją i Hiszpanią, a przewidzianego wysyłki 650 ton kartofli na zasiewy.

PARYŻ, 15.1. (PAP). We francuskim Zgromadzeniu Konstytucyjnym rozpoczęła się 3-dniowa debata nad polityką zagraniczną.

Dyskusja obejmuje kwestie stosunku Francji do Wielkiej Trójki, ustosunkowanie do Hiszpanii gen. Franco, sprawę statutu Nadrenii, Zagłębia Saary i Zagłębia Ruhry, oraz całą sytuację międzynarodową.

Podczas debaty głos zabierze francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault.

## Protest górników francuskich

### przeciw obniżce p ac

PARYŻ, 15.1. (PAP). Biuro Federacji Zw. Zawodowych Górników we Francji założyło protest przeciwko obniżce stawek akordowych za wydobycie węgla, którą ostatnio zastosowały kopalnie węgla na północy Francji. Obniżka wynosi 50 proc. Biuro podkreśla, że obniżka zniechęca górników i odbija się ujemnie na produkcji węgla, tak ważnej gałęzi

dla gospodarki francuskiej. Obniżka godzi również w zarobki szerokiej rzeszy górników polskich, którzy złożyli wspólnie dowody ofiarności w akcji, mającej na celu zwiększenie produkcji węgla w krytycznym dla Francji momencie. Nie jest wykluczone, że posunięcie Dyrekcji Kopalni jest rezultatem przydzielenia kopalniom jeńców niemieckich, którzy kalkulują się taniej i stali się czynnikiem obniżki zarobków górniczych.

## New-York Times o ONZ

NEW YORK, 15.1. „New York Times” w artykule wstępnym p.t. „Pomyślny początek”, pisze, że pierwsze Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zakończyło wstępne prace. Jest to oznaka żywotności Organizacji. Wybory odbyły się w duchu parlamentaryzmu i demokracji. Były różnice zdań, walka wyborcza, manewry polityczne. Różnice zostały rozstrzygnięte drogą demokratycznego głosowania, a kandydaci wybrani zostali drogą wolnych wyborów. Wszyscy bez zastrzeżeń przyjęli zasady wyborów i podporządkowali się woli większości. Nie ujawniła się przewaga wielkich mocarstw, ani też nie nastąpił rozdział wśród Wielkiej Trójki. Z tego wynika, że wielkie państwa muszą nadal podporządkować się woli większości. Organizacja musi składać się z wolnych państw. Od podporządkowania się tej regule zależy powodzenie Organizacji.

## Cztery transporty Polaków z Ukrainy

### wyrusza w tych dniach do kraju

MOSKWA, 15.1. (PAP). W najbliższych dniach rozpocznie się repatriacja Polaków z ZSRR.

W styczniu wysłane zostaną z Ukrainy 4 transporty (200 wagonów) Polaków. Te transporty obciążone są na około 5000 osób z obwodu kijowskiego, połtawskiego, charkowskiego, zaporoskiego, chersońskiego, kirowogradzkiego i mjkotańskiego.

W każdym obwodzie znajduje się pełnomocnik polskiej delegacji. Repatrianci są zaopatrzeni w żywność przez organa radzieckie. Oprócz tego otrzymują pomoc żywnościową od Związku Patriotów

## Kronika polityczna

### W MSZ

Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski przyjął charge d'affaires rządu R. P. w Turcji ob. Romana de Buczyńskiego w obecności naczelnika Wydziału Krajowego Bliskiego Wschodu MSZ mgr. Rafała Łoca.

### AUDIENCJA U MIN. ZDROWIA

Minister Zdrowia dr Fr. Litwin przyjął delegację Polonii Amerykańskiej w osobach: Ks. biskupa Włodzimierza, senatora Nowickiego, p.o. Kleina i prof. Karczmarczyka, Prezesa Ligii Kościoła katolickiego.

### Wyjazd delegacji jugosłowiańskiej

Dnia 15.1.1946 r. paraflowana została w Warszawie umowa handlowa i rozrachunkowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską.

Rozmowy z Jugosłowiańską Delegacją Handlową, prowadzone w niezwykle przyjaznej atmosferze na terenie Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego zostały zakończone paraflowaniem umowy handlowej przez przewodniczących delegacji obu stron. Z tej okazji Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego podejmował obiadem jugosłowiańską delegację handlową in corpore w saloniach hotelu Polonia.

15 stycznia Jugosłowiańska Delegacja Handlowa odjechała z Warszawskiego Dworca Głównego własnym wagonem motorowym.

## Churchill Sekretarzem Generalnym ONZ?

LONDYN, 15.1. (PAP). Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Mail” donosi że sprawa wysunięcia kandydatury Winstona Churchilla na stanowisko sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, jest żywo omawiana w kukuarach wśród delegatów na Zgromadzenie. Korespondent dodaje, że nie wiadomo, czy Churchill, który przebywa obecnie w Ameryce na urlopie wypoczynkowym, zgodzi się na wysunięcie jego kandydatury.

## W telegraficznym skrócie:

KOESPONDENT LONDYSKIENGO DZIENNIKA „Evening News” donosi, że Wielka Brytania buduje nowe olbrzymie lotniskowce, wśród których znajdują się „bedzie nowy „Arc Royal” i nowy „Eagle” (były to dawne lotniskowce marynarki królewskiej). Program rozbudowy marynarki przewiduje wybudowanie 30 nowoczesnych lotniskowców w ciągu kilku miesięcy.

W DRAMMEN rozpoczął się proces przeciwko byłemu premierowi norweskiemu przywódcy partii agrarnej Hunsøidowi oskarżonemu o zdradę stanu. Oskarżony oświadczył, że obawiał się represji ze strony Quislinga i dlatego wstąpił do partii narodowo-socjalistycznej.

W WYKONANIU PODPISANEGO UKŁADU HANDLOWEGO między Francją i ZSRR Francja zamierza importować naftę, drzewo, mangan, masę papierową i futra, a eksportować produkty chemiczne, barwniki, urządzenia techniczne, hydrauliczne i elektryczne środki przewozowe i towary kolonialne.

SLYNNY KLASZTOR NA MONTE CASSINO, leżący na wzgórzach w walce o które zginęło tysiąc ludzi, w jednej z najgwałtowniejszych i najdłuższych bitew w tej wojnie ma być całkowicie odbudowany. Prace klasztoru oświadczył korespondentowi Reutera że główną część kosztów odbudowy klasztoru pokryją sojusznicy.

W PRADZE odbyły się liczne wieki na których robotnicy uchwalili rezolucję, żądając aby państwo demokratyczne zerwały jak najszybciej stosunki z faszystowską Hiszpanią.

PRZECIWNICY RZĄDU PORTUGALSKIEGO rozpoczęli kampanię propagandową przeciwko reżimowi Salazara. Przywódcy zjednoczonego ruchu demokratycznego wręczyli przywódcom Portugalii tekst programu w którym żądają rozwiązania portugalskiego zgromadzenia narodowego gdyż reprezentuje ono znaczną mniejszość ludności portugalskiej. Równocześnie żądają on zagwarantowania wolności i wkw dacji obozów koncentracyjnych wolności prasy i partii politycznych oraz dymisji obecnego rządu który nie ma zaufania wśród szerokiej mas ludności.

WKRÓTCIE OBBEDZIE SIĘ W DACHAU drugi proces przeciwko byłym komendantom i lekarzom i strażnikom obozów w Dachau Schlossenburgu.

SĄD CYWILNY W PARYŻU skazał na dożywotnie pozbawienie praw obywatelskich pilota marszałka Peta. Dotyczył to naruszenia przez lotników francuskich do służby w szeregach lotnictwa niemieckiego.

## Strajki w Ameryce

LONDYN, 15.1. (PAP). Agencja Reutera donosi, że strajk robotników elektrotechnicznych w Nowym Jorku i okolicy zatrzyma coraz szersze kręgi. Obecnie w Stanach Zjednoczonych strajkuje ogółem ponad 600 tysięcy pracowników elektrotechnicznych.

Dnia 16 b. m. rozpocznie strajk 300 ty-

sięcy pracowników przemysłu mięsnego. Pracownicy zakładów samochodowych Forda oznajmiłi, że zgadzają się na 17 proc. podwyżkę płac, proponowaną przez Urząd Pośrednictwa, utworzony przez prezydenta Trumana.

WASZYNGTON, 15.1. (PAP). Kierownictwo związku zawodowego pracowników telefonicznych postanowiło ogłosić powszechny strajk, który objąłby 250 tysięcy pracowników telefonicznych. Data strajku nie została jeszcze oznaczona.

## Egipt żąda wycofania wojsk

### obcych

(Obsługa własna)

PARYŻ, 15.1. Agencja France Presse dowiaduje się, że rząd egipski zwrócił się do rządu brytyjskiego o wycofanie z Egiptu wojsk polskich, greckich i jugosłowiańskich. Władze brytyjskie mają się podobno przychylnie odnieść do tego wniosku.

Dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Afryce i na Bliskim Wschodzie oświadczył, że przed 1 lutego b. r. wojska amerykańskie opuszczą ten teren.

## „Prinz Eugen”

### obiektem doświadczenia

(Obsługa własna)

LONDYN, 15.1. Reuter podaje, że wielki koczownik niemiecki „Prinz Eugen” często wspomniany w komunikatach wojennych znajduje się w drodze do Bostonu.

Będzie on użyty przez admiralicję amerykańską do eksperymentów naukowych.

## Zasłużona kara

### dla niemieckiego zdrajcy

Leon Popęda był jednym z najaktywniejszych konfidentów Gestapo na terenie Częstochowy. Z polecenia swych rozkazodawców wstąpił on do organizacji niepodległościowej, kolportował prasę podziemną, a ludzi którym doręczał pisma wydawał w ręce Gestapo. W ten sposób przyczynił się on do ujęcia i śmierci kilkuset Polaków.

Po jakimś czasie stał się on dla gestapowców już niewygodnym na terenie Częstochowy i wtedy skierowali go oni do Oświęcimia gdzie pełnił „funkcję” — capo. Tu zasłynął on ze swych wyczynów w stosunku do uwięzionych

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Oświęcimia, Popęda wyostał się na wal-

ność i widocznie wierząc w swą szczęśliwą gwiazdę, wrócił do Częstochowy. Musiał jednak stąd uciekać, gdyż był już poszukiwany. Popęda uciekł na Dolny Śląsk, gdzie mu się udało przedostać do Milicji Obywatelskiej.

Rabunki uprawiane przez Popędę w mundurze milicjanta, zwróciły w końcu uwagę władz, w skutek czego musiał w końcu uciec i udał się ponownie do Częstochowy. Jedną z grasujących na tamtejszym terenie band przyjęła gościnnie Popędę w swoje szeregi. Kilka dni temu, w czasie gdy Popęda przewodził w odwiedziny do swej żony, zjawił się po niego funkcjonariusze U.B.P. Uprowadzony przez żonę, usiłował uciec, dosięgnięty jednak kulą jednego z milicjantów.

## Nowy Komisarz Spraw Wewn. ZSRR

### ZSRR

MOSKWA, 15.1. (PAP). Agencja Tass donosi, że prezydent Rady Najwyższej ZSRR przyjął prośbę o dymisję wiceprzewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, Lawrentia Berja ze stanowiska komisarza ludowego spraw wewnętrznych wobec przeciążenia pracą w innych instytucjach centralnych.

Na stanowisko Komisarza Ludowego spraw wewnętrznych mianowany został Krugłow.

## U Polaków zagranicą

### ZJAZD ZNP WE FRANCJI

PARYŻ, 15.1. (PAP). — W Lens, w północnej Francji odbył się 15 Wąhy Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji. Pełniący obowiązki prezesa Janroz złożył sprawozdanie z okresu 1939—1945, przedstawiając trudności, na jakie natrafiała działalność nauczycielstwa w okresie okupacji. Mimo to praca nigdy nie była przerwana. Rezultatem tej ofiarności nauczycielstwa polskiego było wywiezienie szeregu osób.

Majątek Związku poniósł dotkliwe straty, szczególnie w książkach. Po uwolnieniu Francji Związek podjął natychmiast swą działalność i skupia obecnie w 7 ogniskach około 160 członków.

Po dyskusji Zjazd dokonał wyboru nowych władz Związku. Prezesem obrany został O. Blamski.

## AKADEMIA DĄBROWSZCZAKÓW W PARYŻU

PARYŻ, 15.1. (PAP). — W Paryżu odbyła się wczoraj sformalizowana Dąbrowszczaćków, na której m. m. złożone zostało sprawozdanie z kongresu w Warszawie oraz z pobytu delegatów w kraju. W akademii wziął udział ambasador Polski w Paryżu.

### ODCZYT O WARSZAWIE

PARYŻ, 15.1. (PAP). — Dr Kazimierz Piotr Gąscki, profesor Politechniki Warszawskiej, członek Biura Odbudowy Stolicy wygłosił wczoraj w wieloletniej Instytucie Urbanistycznym odczyt na temat: „Urbanistyka Warszawy”. Profesor Biegański przedstawił rozmianę warszawską i generálny projekt nowej Warszawy. Na odczyty obecni byli Kozma urbanistki warszawskiej.

# Wybory Cienie akcji specjalnej

## Towary przemysłowe nie docierają do chłopów

Inicjatywa Polskiej Partii Robotniczej, podjęta na terenie Krajowej Rady Narodowej, w sprawie opracowania nowej ordynacji wyborczej, stawia przed nami na porządek dzienny zagadnienie wyborów w Polsce.

Dążenie do wyborów jest dążeniem powszechnym w narodzie polskim. Dążenie to jest tym silniejsze, że naród nasz na przestrzeni długich lat, zarówno za rządów sanacji, jak i tym bardziej w okresie okupacji niemieckiej, nie miał możliwości swobodnego wyrażenia swej woli. Naród nasz pragnie w wielkiej akcji wyborczej dać wyraz swym pragnieniom i dążeniom. Naród nasz rozumie, że dopiero teraz, w odrodzonym Państwie Polskim, w warunkach demokracji przy pomocy aktu wyborczego, może nie tylko wyrazić swą prawdziwą wolę, ale że wola ta zadecyduje o dalszym kierunku rozwojowym Polski. Dlatego do zbliżających się wyborów przywiązuje się u nas taką wagę, jak nigdy przedtem.

Wybory te są w Polsce potrzebne — są potrzebne ze względów wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wrogowie nowej Polski, wrogowie demokracji ukuli przeciwko nam argument, że obóz demokratyczny nie jest faktyczną reprezentacją społeczeństwa. Czas się generalnie rozprawić z tą brednią, czas przed całą Polską i całym światem zademonstrować swą siłę — siłę polskiej demokracji.

Znane są nam wszystkim ciężkie warunki, w jakich żyjemy. Masy chłopskie i robotnicze, inteligencja pracująca wypowiadają się nieraz krytycznie na ten, czy inny temat, domagając się naprawienia stosunków. Krytyka ta i żądania wywołują z ich największej troski o losy kraju, z ich troski o poprawę warunków życia. Krytyka ta i żądania, jeśli odrzucimy demagogiczne hasła, podszywane z zewnątrz przez reakcję, idą po linii zamierzeń demokracji polskiej i tylko obóz demokracji zdolny jest te żądania zrealizować.

I jeśli dziś czynnik reakcyjny, to właśnie, które przez lata całe karmiły obietnicami lud polski i nie zrealizowały — wadliwą na podstawie tych głosów krytyki tworzyć legendę o rzekomej słabości demokracji polskiej — to my z tą legendą musimy w wyborach raz na zawsze skończyć i skończymy z nią. Rozgromimy w wyborach reakcję, wykażemy, że nie ma ona żadnego oparcia w narodzie polskim.

Wybory muszą być i będą wielką manifestacją siły i jedności demokratycznych mas ludowych, muszą wykazać, że naród polski idzie z wiarą i konsekwentnie po drodze, wytyczonej dwa lata te-

Akcja specjalna, dostarczania wsi towarów przemysłowych po cenach sztywnych, rozpoczęła się w końcu sierpnia 1945 roku. Ministerstwo Przemysłu przydzieliło na ten cel większą ilość towarów na ogólną sumę około 350 milionów złotych, by przyjąć z pomocą zniszczonej i zubożałej wsi. Towary miały być rozprowadzone w ciągu trzech miesięcy. Termin nie został dotrzymany — w pierwszym rządzie z powodu trudności transportowych. Akcja specjalna wykazała szereg braków. Dobór towarów nie zawsze i nie wszędzie odpowiadał rzeczywistym potrzebom wsi. Niektóre fabryki korzystały z okazji dla pozbycia się najlichszego towaru. Ceny, ustanowione z góry dla całego kraju, były często zbyt wysokie w porównaniu z lokalnymi cenami miejscowego rynku. Krytykowano też „Społem” za doliczanie zbyt wygórowanych, bo dochodzących do 70 proc. dopłat za transport i koszty handlowe.

Mimo tych wszystkich niedociągnięć akcja specjalna mogła w pewnej podaż części złagodzić głód towaro-

mu przez Krajową Radę Narodową, a potem przez P.K.W.N. i Rząd Tymczasowy. Muszą być wielką manifestacją tej siły i tej jedności wobec zagranicy, muszą pokrzyżować plany wrogiej nam propagandy, inspirowanej przez różne prądnieckie koła na Zachodzie, które dążą do odebrania nam Ziemi Odzyskanych.

Aby wyjść zwycięsko z wyborów, aby nie rozpraszać swych sił, wszystkie demokratyczne stronnictwa polskie winny iść w jednym bloku wyborczym. Rozbicie, walka poszczególnych stronnictw w gorącej atmosferze wyborczej, licytowanie się w hasłach dla zdobycia jak największej ilości głosów — osłabiłoby jedynie demokrację polską, sprzyjałoby tylko reakcji. Przyszłość Polski nie zależy od tej czy innej ilości mandatów, jakie zdobędą poszczególne stronnictwa demokratyczne. Przyszłość Polski zależy od tego, jaki program zwycięży w tych wyborach, zależy od zwycięstwa programu Demokracji Polskiej.

wy wsi. Dn. 31 grudnia 1945 roku spółdzielnie otrzymały w ramach akcji specjalnej towarów na sumę 145 milionów po cenach zakupu, co po doliczeniu kosztów przewozu i kosztów handlowych dawało sumę 245 milionów złotych po cenach sprzedażnych. Najważniejszą pozycją są materiały włókiennicze (113 milionów zł), dalej idą nawozy sztuczne (57 milionów zł), wyroby żelazne (32 miliony zł), materiały budowlane (12 milionów zł). Do tego należy dodać 20 tysięcy ton soli wartości około 45 milionów zł, które do dało z własnych zapasów Ministerstwo Apropowizacji. Łącznie więc do końca ub. r. poszło na akcję specjalną towarów za 290 milionów zł.

### STRUMIEŃ TOWARÓW ZATRZYMANY W BIEGU

Strumień towarów, który popłynął z fabryk na wieś, dotarł jednak w bardzo słabym stopniu do chłopów. Okazuje się, że bieg jego zatrzymał się w spółdzielniach, które widać nie zrozumiały doniosłości tej akcji. Jak nie poważnie odniosły się do niej niektóre spółdzielnie, wskazuje chociażby fakt, że okręgi „Społem” w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu i Białymstoku nie nadesłały dotychczas do Ministerstwa Apropowizacji ani jednego sprawozdania o obrotach towarów akcji specjalnej. A na terenach tych nie wszystko jest w porządku. Do Brodnicy np. nadszedł transport 46 ton węgla dla akcji specjalnej. Chłopi z tego węgla nie dostali ani jednego kilograma. Część jego została przydzielona dla miejscowego młyna, pozostała część zabrał dla potrzeb omlotu pełnomocnik dla świadców rzeczowych. Mimo licznych upomnień, węgla tego dotychczas nie zwrócono.

### KOMISJE ROZDZIELCZE ŚPIĄ

Głównym jednak hamulcem akcji specjalnej okazały się powiatowe i

gminne komisje rozdzielcze. Komisje te nie współpracują należycie z okręgami „Społem”, a co najważniejsze, nie rozdzielają między gospodarzy otrzymanych towarów. Towary leżą w spółdzielniach, podczas gdy wieś cierpi na tak silny głód towarowy. Dotyczy to nie tylko towarów na razie mało atrakcyjnych, jak nawozy sztuczne i cement, ale także i wyrobów żelaznych, narzędzi gospodarskich i domowych, papy, szkła, tekstylii i t. d. Podane niżej cyfry ilustrują dobitnie sytuację na tym odcinku.

W województwie warszawskim np. w okresie od 1 do 15 grudnia 1945 roku rozdzielono następujące ilości towarów: sienników 63 szt., remanent pozostałych na składzie wynosił 2.569 sztuk, bibułki papierosowej 10.940 książeczek, remanent — 134.790 książeczek, kubków 446 szt., remanent — 5.602 sztuki, blachy cynkowej 1.228 sztuk, remanent — 21.363 sztuki, papy 617 rolek, remanent — 3.959 rolek. Od początku akcji rozdzielono wszystkiego 22 pługów i 16 bron mimo, że pługów otrzymano 136 sztuk, a bron 109 sztuk.

Nie inaczej przedstawia się sprawa w Rzeszowskim. W okresie od 1 do 15 grudnia 1945 roku rozdzielono: wiader 9 sztuk, remanent — 77 sztuk, szkła okiennego 70 m. kw., remanent — 3.498 m. kw, worków 663 sztuki, remanent — 2.622 sztuki, bibułki 2.970 książeczek, remanent — 80.450 książeczek, materiałów włókienniczych 3.792 metry, remanent — 61.136 m. Nie wydano ani jednego pługa, mimo że w remanencie jest 55 sztuk.

Podobnie wygląda sytuacja w innych województwach. Wszędzie w spółdzielniach leżą wielkie ilości towarów, dochodzące do 90 proc., a nawet i 100 proc. otrzymanych towarów, a komisje rozdzielcze śpią.

### TOWARY MUSZĄ TRAFIĆ DO CHŁOPÓW

Akcji specjalnej grozi zaprzepaście. Aparat, powołany do rozprowadzenia towarów do wsi, nie zdał egzaminu. Złożył się na to szereg przyczyn. Ludzie, wchodzący w skład komisji rozdzielczych, są często obciążeni również innymi obowiązkami i nie korzystają z żadnych subsydiów, nie mają do dyspozycji środków lokomocji. Partie polityczne i organizacje chłopskie nie udzieliły dotąd dostatecznej pomocy w przeprowadzeniu akcji specjalnej. Związek Samopomocy Chłopskiej nie zajął się w dostatecznym stopniu komisjami rozdzielczymi, nie kontrolował ich działalności, nie korzystał w pełni z uprawnień, przysługujących mu w nadzorowaniu i kierowaniu akcją specjalną.

Stosunek ten musi się zmienić i to jak najszybciej. Bijemy na alarm i chcemy, by nas dosłyszeli wszyscy zainteresowani w pomocy dla wsi.

Nasz młody, odbudowujący się przemysł dokonał wielkiego wysiłku. W nadzwyczaj ciężkich warunkach robotnicy wyprodukowali dużą ilość towarów pierwszej potrzeby, które rząd przeznaczył dla wsi po niskich cenach. Wysiłek robotników nie może pójść na marne, a zamierzenia Rządu muszą spełnić swój cel. Towary akcji specjalnej muszą trafić do chłopów.

J. C.

## Nad mogiłą tow. Michała Szyszko-Dąbka

### Przemówienie tow. R. Zambrowskiego w imieniu KC PPR

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej i cała nasza partia łączy się dziś w głębokiej żałobie z bratnią Polską Partią Socjalistyczną z powodu śmierci towarzysza Michała Szyszki. Nasz żal jest tym większy, że tow. Szyszko należał do tej plejady działaczy odrodzonej PPS, którzy jeszcze przed wojną pod kierownictwem Barlickiego i Dubois wysoko wzniesli sztandar jednolitego frontu robotniczego.

Nasz żal jest tym głębszy, że droga życiowa tow. Szyszki, droga jego pracy i walki ciągle przepłatała się i zbiegała z drogą walki ludzi Polskiej Partii Robotniczej, że zaczynając od okresu „Dziennika Popularnego”, poprzez wzięcie sanacyjne, poprzez współdziałanie polityczne w okresie okupacji i wspólną walkę zbrojną w okresie Powstania Warszawskiego zawsze mogliśmy podziwiać jego stałość charakteru, jego nieugięty hart, jego wierność i bezgraniczne oddanie sprawie

klasy robotniczej i Polski Ludowej.

Nasz żal jest tym większy, że z tow. Szyszko utraciliśmy działacza robotniczego na wielką miarę, który żarliwą wiarą w przodującą rolę klasy robotniczej i jej sołnietwo dziejowe, łączył z głębokim rozumieniem wsi polskiej, której był synem, od której się nigdy nie oderwał i umiał poprzez całą odrębność psychiki chłopstwa polskiego, poprzez całą samoistność dróg ruchu ludowego widzieć w chłopach przede wszystkim ludzi pracy, sojuszników klasy robotniczej, którzy nie zawiodą, jeśli ruch robotniczy zaapeluje do nich jako do ludzi pracy.

I jeśli teraz w jednej i w drugiej partii zgodni jesteśmy, że przez jednolity front w walce zbliżymy się również i do naszego celu, do całkowitej jedności organizacyjnej, do utworzenia jednej partii robotniczej, to tow. Szyszko należał właśnie do tych, którzy całą swoją działalnością udowodnili, że i ten dalszy cel jest realny,

że całkowita jedność klasy robotniczej będzie osiągnięta.

I dlatego śmierć tow. Szyszki odczuliśmy nie tylko jako utratę wypróbowanego działacza bratniej partii, ale jako utratę własną, jako stratę działacza tej przyszłej, co na pewno powstanie, wspólnej partii.

Zegnając Cię, tow. Szyszko zawsze, my, ludzie Polskiej Partii Robotniczej zapewniamy Ci, że wspólnie z Polską Partią Socjalistyczną nie ustaniemy w trudzie, a udaremnimy wszelkie zakusy wrogów demokracji w celu zniweczenia owoców zwycięstwa Ludu Polskiego, któremu Ty oddałeś całe swoje młode życie i przyrzekamy Ci, że wspólnie z Twoimi najlepszymi przyjaciółmi i towarzyszącami z Polskiej Partii Socjalistycznej urzeczywistnimy Twoje marzenia i zbudujemy godny Ciebie pomnik — wspólną, jednolitą, wielką partię robotniczą, pracującą dla wolności i szczęścia całego Ludu Polskiego.

# Niemcy widziane z bliska

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Berlin, w styczniu

„Berlin nawet, jako miasto w gruzach, pozostaje ośrodkiem energii — metro polą światową. Chodzi jedynie o wyrównanie stosunku siły do możliwości a przede wszystkim o warę w zdolne do życia Niemcy”. Od tych słów zaczyna się jeden z artykułów drugiego już numeru niemieckiego miesiecznika kulturalno-politycznego „Aufbau” — „Odbudowa”. Zapatrzeni w ogrom ostatniej klęski militarnej Niemiec hitlerowskich, zajęci własnym ogromnym wysiłkiem odbudowy państwowości i gospodarki na ruinach wchłoniętych odzyskanych ziem my, Polacy, zbyt mało uwag poświęciliśmy dotychczas temu, co się w Niemczech, wśród samych Niemców dzieje.

Jesteśmy co prawda świadkami faktu, że naszym największym, nieubłaganym i śmiertelnym wrogiem są Niemcy, ale nie doceniaamy stanowczo niemieckich wysiłków odrodzenia się i wypływającej z charakteru narodowego zdolności przystosowania się do zmienionych okoliczności i warunków politycznych.

Musimy sobie jednak jasno powiedzieć, że zjawisko to jest poważnym czynnikiem politycznym, którego nam lekceważyć nie wolno i z którego musimy wyciągnąć wnioski i wskazówki dla własnego postępowania.

Wszyscy Niemcy — bez względu na obecne przekonania polityczne pragną przede wszystkim jednego: nowych Niemiec, organizmu państwowego zdolnego do życia, do zapewnienia narodowemu rozwojowi kulturalnego i materialnego. Wilkołaki, działające w duchu hitlerowskim, reprezentują te siły niemieckie, które wierzą w powrót rządów siły faszysty. Można jednak zaryzykować twierdzenia, że znaczenie ich jest w tej chwili niewielkie.

Niemcy z właściwym sobie realizmem politycznym potępiają działalność niedobitków hitlerowskich. Uważają, że akcja ich chybia celu — należy więc ratować, co się tylko da z upadku i szukać innych dróg do wywyższenia się na powierzoną.

Temu zjawisku należy przypisać, że w „Aufbau”, już wspomnianym miesięczniku, i „Neues Leben”, piśmie „Wolnej Młodzieży Niemieckiej”, znajdujemy rozprawki, artykuły, poezję i utwory literackie ludzi o bardzo odmiennej przeszłości i niemniej odmiennej obliczu politycznym zaczynając od Gerharta Hauptmanna i nadradcy konsystorza ewangelickiego, Krummachera poprzez Bernarda Kellermanna, Goerga Lukacs'a do Paula Wieglera.

Rudolf Kurtz w artykule pod znamennym tytułem „Tragedia Niemiec” pisze bez żadnych ogródek i omówień: „Za wiarą w odbudowę zdolnych do życia Niemiec przemawia każdy metr szyn, na nowo oddanych do użytku; każdy kilowat prądu, zamieniony na pracę; każda lada sklepowa, na której ukazuje się nowy towar na sprzedaż. Wszystko jedno jak towar — w tej chwili nie jest istotne, co produkujemy. Grunt to, że dzieje się coś celowego — rodzi się przemyślana akcja, życie rozwija się dalej...”

Zestawmy te słowa z faktami: w Berlinie, tak przepadnie nazwanym miastem w gruzach, otwarto niedawno wy-

stawę, poświęconą półrocznym osiągnięciom odbudowy. Powiedzmy otwarcie: są poważne 400 kilometrów ulic oczyszczonych, 5.600 mieszkań oddanych do użytku i t. d. W „Neues Leben” znajdujemy opis spontanicznego wysiłku młodzieży robotniczej Lipska w uruchomieniu kopalni węgla brunatnego Esphenha. Cytaty takie można by mnożyć. Wszystko to świadczy o niezłomnej, bynajmniej przez okupację, żywotności Niemiec. Pamiętajmy, że zlikwidowany został w Niemczech jedynie aparat państwowy. Zarządy municipalne i regionalne działają zupełnie sprawnie. Szczególnie dobrze funkcjonuje zbudowany przez hitlerowców aparat aprowizacyjny. Niewiele co prawda jest do dzielenia. Ważne jednak i należyte doceniane przez Niemców jest terminowe i prawidłowe przeprowadzenie przedsięwzięć. Ale dla odbudowy państwa, dla odrodzenia narodu potrzeba więcej niż stworzenia znośnych warunków materialnych. Trzeba stworzyć treść.

Niemiec lubi, by każda deologia owiana była romantyką czynu. Temu celowi służą obszerne wspomnienia, poświęcone dziejom wydania jednej ulotki po klęsce stalingradzkiej, wywiady — reportaże z młodzieńcem który w kwietniu 1945 roku, w przededniu ostatecznej klęski, wpał na murach w jednym miejscu „śmierć nazstom” oraz przypomnienia o niemieckich ofiarach terroru SS-owców i Gestapowców.

Te objawy ducha oporu niemieckiego mierzone kategoriami polskimi są znikome. Jednak w niemieckiej skali mogą

one spełnić swoje zadanie. Mogą doprowadzić do duchowego odrodzenia się przede wszystkim młodzieży niemieckiej.

Jeden wniosek płynę z tego dla nas. Wysiłki nasze w dziedzinie odbudowania wolnej i niepodległej Ojczyzny muszą być podwojone, a jeśli się to da i potrojone, inaczej Niemcy nas wyprzedzą.

Władysław Pawlak

## Temple nadużyć aprowizacyjnych

Biuro Kontroli przy Ministerstwie Apropozycji i Handlu, mające za zadanie walkę z elementem przestępczym w dziedzinie aprowizacji, skierowało w okresie od 1.9. do 31.12.1945 r. do właściwych władz 244 sprawy karne i dyscyplinarne, z tego 125 spraw z dziedziny rozdzielnictwa, 53 ze skupu, 54 z przemysłu spożywczego.

W wielu wypadkach zastosowano areszt zapobiegawczy.

## Z międzynarodowego ruchu robotniczego

### FRANCUSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA A PARTIA KOMUNISTYCZNA

Jak donosiliśmy, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wystosował do kierownictwa Partii Socjalistycznej list, w którym poddał krytyce taktykę posłów socjalistycznych w konstytucyjnej, głoszących w zasadniczych sprawach razem z ruchem republikańsko-ludowym (M.R.P.) przeciw komunistom.

Linia polityczna kierownictwa Francuskiej Partii Socjalistycznej wywołuje coraz większe niezadowolenie wśród członków Partii, którzy ostatnio domagają się zwolnienia nadzwyczajnego zjazdu partyjnego. Szczególne niezadowolenie wywołał w kołach Partii Socjalistycznej i w szerszych kołach demokratycznych projekt nowej konstytucji, opracowany przez Komisję konstytuancy, przez socjalistów wspólnie z M.R.P.

Jak donoszą z Paryża, 10-go stycznia

odbyło się tam posiedzenie komitetu wykonawczego Partii Socjalistycznej. Na posiedzeniu rozpatrywano stosunek Partii Socjalistycznej do rządu oraz do Partii Komunistycznej. Głos zabral Vincent Hauriol, który wzywał do dalszej współpracy z rządem i wypowiedział się przeciw blokowi z Partią Komunistyczną. Na przemówienie Hauriola odpowiedziała Marty Capgrasse, która stwierdziła, że wystąpienie Vincent Hauriola świadczy o tym, że w większości przywódców Partii Socjalistycznej, wbrew dążeniom robotników do jedności odnosi się wrogo do Partii Komunistycznej. Marty Capgrasse opowiedziała się za wnioskiem Partii Komunistycznej, aby obydwie partie poruciły komisji porozumiewawczej opracowanie nowej konstytucji, wobec tego, że projekt komisji konstytucyjnej został źle przyjęty przez demokratyczne koła francuskie. Marty Capgrasse oświadczyła, że należy dążyć do połączenia Partii Socjalistycznej z Komunistyczną.

Po dłuższej dyskusji Komitet Wykonawczy opowiedział się przeciw wnioskowi Marty Capgrasse i przyjął punkt widzenia Hauriola. Jednocześnie przyjęto uchwałę o zwolnieniu na dzień 29 marca nadzwyczajnego zjazdu partii, na którym będzie omówiony projekt konstytucji, taktyka wyborcza oraz program partyjny.

### SPRAWA JEDNOŚCI NA ZJEZDZIE KOMUNISTYCZNEJ PARTII WŁOCH

W piątym dniu zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej członek Komitetu Centralnego Luigi Longo wygłosił referat o utworzeniu jedynej partii klasy robotniczej we Włoszech.

Longo podkreślił, że sprawa połączenia partii Komunistycznej i Socjalistycznej w jedną partię robotniczą nie jest jedynie sprawą, dotyczącą komunistów i socjalistów lub sprawą wewnętrzznego życia klasy robotniczej. Jest to częścią bardziej szerokiego zagadnienia, mianowicie zagadnienia jedności wszystkich sił postępowo i szczerze demokratycznych. Jedność sił demokratycznych będzie potrzebna nie tylko w okresie prac zgromadzenia ustawodawczego, ale również w okresie późniejszym. Longo zaznaczył, że w sprawie połączenia w szeregach partii socjalistycznej istnieją jeszcze zastrzeżenia i wahania. Wobec tego zjazd Partii Komunistycznej powinien zaproponować socjalistom, w razie gdyby oni uznali natychmiastowe połączenie Partii Socjalistycznej i Komunistycznej za niemożliwe, utworzyć federację obydwu partii, celem bardziej ścisłego koordynowania ich działalności politycznej.

## Pożyczki Odbudowy Kraju

na odbudowę Warszawy, wybrzeża i portów

W tych dniach ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw dekret o Pożyczce Odbudowy Kraju, który ostatnio uchwaliła Rada Ministrów.

Pożyczka będzie premiowa, zapewniająca posiadaczom znaczne korzyści w postaci licznych premii, losowanych dwa razy do roku. Dwudziestoletni termin spłaty stawia pożyczkę w rzędzie średniominowych.

Rząd i społeczeństwo podjęły prace około odbudowy Kraju w nader trudnych warunkach. Mimo to zrobiono dużo szczególnie, jeżeli idzie o odbudowę przemysłu i portów. Odbudowa Warszawy posunęła się również naprzód, nie tyle mo-

że w zakresie mieszkaniowym, ile w dziedzinie podstawowych inwestycji miejskich, stanowiących warunek odbudowy pomieszczeń mieszkalnych (woda, elektryczność, komunikacja, gaz). Konieczność jednoczesnej odbudowy na wszystkich odcinkach postawiła przed Rządem zadania, przekraczające możliwości finansowania w ramach budżetu Państwa.

Wszyscy odczuwamy konieczność kontynuowania, a nawet wzmocnienia prac przy odbudowie stolicy, rozumiemy też wszyscy, że od intensywnych prac przy odbudowie portów i wybrzeża, od usprawnienia komunikacji zależy tempo odrodzenia gospodarczego kraju i niezbędna dla nas wymiana z zagranicą.

Wszystkie te względy skłoniły Rząd do ogłoszenia Pożyczki Odbudowy Kraju, której celem jest dostarczenie środków na odbudowę stolicy, wybrzeża i portów oraz komunikacji i na zagospodarowanie ziem zachodnich.

### Wiec sprawozdawczy PPR

Odbył się w Zabrzcu wiec sprawozdawczy z I-go Zjazdu Partyjnego PPR w Warszawie.

W wiecu wzięli liczny udział robotnicy i pracownicy umysłowi fabryk i kopalń oraz przedstawiciele miejscowych urzędów.

## Milionowe zapasy od Polonii Amerykańskiej

przybędą z Ameryki do Polski

Bawiąca w Warszawie delegacja Rady Polonii Amerykańskiej, złożona z ks. biskupa Weźnickiego oraz pp.: Olejniczka, Osińskiego i Młodowicza, przyjęta została przez wiceministra Pracy i Opieki Społecznej, Feliksa Mantla — na konferencji, poświęconej omówieniu akcji pomocy, jaką Polonia Amerykańska pragnie okazać Macierzy.

Konferencja odbyła się w atmosferze życzliwości i wzajemnego zaufania. W wyniku jej delegacja oświadczyła gotowość przyjęcia z pomocą w zakresie wszystkich posiadanych zapasów, stanowiących milionową wartość. Zapasy te gromadzone są już od szeregu lat i składają się: z żywności, odzieży, obuwia, medykamentów, urządzeń sanitarnych,

narzędzi rolniczych, urządzeń gospodarczych i t.p.

Dwa okręty są już załadowane darami i wyruszą w drogę do Polski w dniach najbliższych.

Repartycją, nadsyłanych transportów, zajmować się będzie specjalny Komitet Koordynacji pomocy, do którego wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i instytucji charytatywnych.

Wiceminister Mantla omówił w delegacji wyczerpująco związane z akcją pomocy szczegóły, złożył jej wyrazy podziękowań i uznania dla Polonii Amerykańskiej za zadeklarowaną braterską pomoc.

### Wiceprezydent Szwalbe

na zebraniu aktywów PPR i PPS

W czasie swej bytności w Krakowie z okazji jubileuszu L. Solńskiego, wiceprezydent KRN ob. Szwalbe obecny był na zebraniu połączonych aktywów PPR i PPS.

Wiceprezydent omówił w szerzej prelekcji osiągnięcia ostatniej sesji KRN, kładąc nacisk na nowe obowiązki, jakie spadają na klasę robotniczą w obliczu znacjonalizowania przemysłu. W dyskusji poruszono całokształt zagadnień, związanych z upaństwowieniem przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem roli spółdzielczości w nowym układzie stosunków gospodarczych.

Przez usprawnienie transportu do dobrobytu Kraju!

# NA POLSKICH ZIEMIACH

## Współzawodnictwo pracy w kolejnictwie

W Ostrowie Wlkp. odbyło się zebranie Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P.

Po omówieniu różnych spraw natury lokalnej zapadła uchwała, że kolejarze ostrowscy akcję współzawodnictwa w pracy podejmą i zgodnie z apelem rządu starać się będą, aby jak najrychlej sprawność kolejnictwa przywrócić do stanu przedwojennego.

# Kto organizuje PSL w terenie

(Korespondencja z Koszalinem)

Na Pomorze Zachodnie przybyli w początkach grudnia ub. r. ob. ob.: Soroka i Głowania dla zorganizowania, z polecenia N.K.W. P.S.L. tego stronnictwa. 6-go stycznia odbył się pierwszy walny zjazd wojewódzki P.S.L. w Koszalinie. Zjazd zabrał prezes Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego P.S.L., ob. Cybiński. Przewodniczył wicewojewoda Thomas. Już przy powitaniu zjazdu przez

ob. Grodzickiego, w imieniu P.S.L-u w Starogardzie, doszło do pierwszych, warcholskich, reakcyjnych wyskoków. Ob. Grodzicki uważał za stosowne z trybuny zjazdu wyrazić się obojętnie o robotniku polskim („syn chłopski, który okazał się złodziejem i łobuzem, został robotnikiem miejskim“). Ob. Grodzicki prowokacyjnie i demagogicznie zaatakował Związek Radziecki i politykę soju-

szu polsko-radzieckiego. W końcu ob. Grodzicki w dłuższej polemice starał się bronić (tak!) polityki sanacyjnej i emigracyjnych rządów

Demagogiczne wystąpienie ob. Grodzickiego zmusiło ob. Wojewodę, przedstawicieli P.P.S., P.P.R., S.D., S.L. oraz oficerów, reprezentujących na zjeździe D-cę Okręgu Wojskowego do opuszczenia sali. Po tym incydencie wygłosił przemówienie delegat N.K.W., ob. Soroka, który „rozwał“ „tezy polityczne“ ob. Grodzickiego, nadając im charakter jawnie antyrządowy.

Przebieg obrad oficjalny ton, narzuceny zjazdowi przez delegata N.K.W., dał widocznie wiele do myślenia uczciwym ludowcom, obecnym na zjeździe. Jeszcze tego samego dnia nowo wybrany sąd partyjny P.S.L. rozpatrzył sprawę wystąpienia na zjeździe i przyjął uchwałę, którą przełał do wiadomości Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Demokratycznego, Władz Centralnych P.S.L., Wojewody i t.d.

Wojewódzki Sąd partyjny postanowił udzielić p. Grodzickiemu ostrej nagany, oraz zawiesić go w prawach członkowskich, z przekazaniem sprawy do Głównego Sądu Partyjnego P.S.L. W sprawie p. Soroki, przedstawiciela Naczelnego Komitetu Wykonawczego P.S.L., który swym zachowaniem wytworzył nastroje nęchące chłopca do robotnika, oraz wrogości w stosunku do Z.S.R.R., Sąd Partyjny postanowił domagać się od NKW. usunięcia p. Soroki z terenu Pomorza Zachodniego i przedstawienia go do ukarania.

Zrozumiałe jest zaniepokojenie demokratycznej opinii na Pomorzu Zachodnim dzwoniącymi delegatami N.K.W. P.S.L. i jak słusznie zaznaczył członek Zarządu Wojewódzkiego P.S.L., ob. Lesiak, na posiedzeniu w komisji miedzypartyjnej, że kiedy ludzie w rodzaju Soroki i Grodzickiego nadają ton na zjazdach P.S.L., powinno to być sygnałem dla wszystkich uczciwych demokratów do wyszkania od masy chłopskiej reakcyjnych macłowców

S. K.

# Pogrzeb tow. Michała Szyszko-Dąbka

Na cmentarzu Powązkowskim spoczęły zwłoki zasłużonego Bojownika

Dnia 15 b.m. odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb tow. Michała Szyszko, wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, posła do Krajowej Rady Narodowej, członka C.K.W. PPS, mjr. Arm. Ludowej i Wojska Polskiego.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczął żałobny pochód organizacyjny PPS i OM TUR z pochodnią sztandarowymi. W pochodzie, który wyruszył przed lokalem C.K.W. PPS przy ul. Wiejskiej i ulicami miasta udał się na Powązki, wzięła udział delegacja Polskiej Partii Robotniczej wraz z poczem sztandarowym.

Na cmentarzu Powązkowskim w oddaniu pośmiertnego hołdu zmarłemu wzięli udział członkowie Rządu, z premierem Osóbka-Morawskim na czele, przedstawiciele wojska, posłowie, przedstawiciele partyj politycznych, radni m. Warszawy, oraz rzesze kolegów i przyjaciół zmarłego. Nad otwartą mogiłą prezes Rady Ministrów, ob. Osóbka-Morawski, wygłosił następujące przemówienie:

„Stoimy nad mogiłą człowieka, który całą duszą ukochał ideały, jakie realizuje obecnie Rząd Jedności Narodowej. Dla tych ideałów w ceminster Szyszko pracował i walczył od wczesnej swej młodości, za nie znosił przesładowania rządów sanacyjnych, za nie siedział w więzieniu.“ W dalszym ciągu ob. Premier omówił działalność polityczną, społeczną i wojskową zmarłego, który z poświęceniem oddawał wszystkie swe siły dla dobra Narodu Polskiego.

Zmarł na posterunku pracy, gdyż na krótko przed śmiercią uczestniczył jeszcze w wieczornej pogrzebnej, poświęconym delegacji Polonii Amerykańskiej. Ubył nam człowiek ofiarny, mocny, ideowy i bezkompromisowy. Pozostawił po sobie duży dorobek społeczny i polityczny i żal serdeczny między nami. Ubył w sile wieku, kiedy mógł jeszcze dużo dobrego i wartościowego zdziałać dla Demokratycznej Polski. Tow. wiceminster Szyszko dobrze przysłużył się Ojczyźnie. Niech odpoczywa w spokoju. Jego ideały weźmiemy w życie i do końca doprowadzimy sprawę, dla której On walczył i pracował całe życie. Cześć Jego świętej pamięci.

Następnie przemawiał w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej sekretarz generalny C.K.W. PPS, tow. Cyrankiewicz, podnosząc w swym przemówieniu war-

tość moralną i wielki wkład Zmarłego do walki o Demokratyczną Polskę Ludową.

Z kolei, w imieniu Naczelnego Dowódcy i Wojska Polskiego, zabrał głos Zastępca Naczelnego Dowódcy W.P., Perwszy Wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski, podkreślając w swym przemówieniu zasługi Wiceministra Szyszko, jako żołnierza Wojska Polskiego.

Następnie kolejno przemawiali: imieniem C.K. PPR, członek Prezydium K.R.N. — tow. R. Zambrowski; Stronnictwa Ludowego — Prezes Rady Naczel-

nej S.L., ob. S. Janusz, OM TUR — ob. Obrączka, Związku Walki Zbrojnej — płk. Sek-Malecki, Centralnej Komisji Zw. Zawodowych — Przewodniczący KCZZ, ob. K. Witaszewski, w imieniu Związku Pracowników Ministerstwa Rolnictwa — ob. Bałcki, oraz wiceminster Zaruk-Mochoński.

W czasie pogrzebu kompania honorowa Wojska Polskiego czyniła honory wojskowe, a w czasie opuszczania do grobu trumny, okrytej flagami o barwach narodowych, czerwona z napisem PPS — oddała trzykrotnie salwę honorową. Na grobie złożono szereg wieńców.

## Manifestacja światła pracy

na cześć uchwały o unarodowieniu przemysłu

W Lublinie odbył się wielki wiec robotników w sprawie nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu. Udział w nim wzięli przedstawiciele władz samorządowych, wojska, kuratorium szkolnego oraz robotników wszystkich zakładów przemysłowych z terenu miasta. Po zgażeniu i wybraniu prezydium zabrał głos poseł do KRN-u płk Ochab, który w referacie swoim stwierdził, że dzień 3 stycznia przejdzie do historii tak, jak dzień 22 lipca — dzień Manifestu L. powołał, i dzień 6 września, data reformy rolnej. Ustawa o nacjonalizacji była wyrazem troski Rządu o odbudowę zniszczonych miast, ws. portów i urządzeń komunikacyjnych.

Poseł Ochab podkreślił, że o słuszności i wadze ustawy o nacjonalizacji przemysłu świadczy fakt jednomyślności Izby Ustawodawczej. Jednolita postawa klasy robotniczej dokumentuje jej stanowisko wobec uchwalonej przez KRN ustawy.

Następnie przemawiał przedstawiciel Wojska Polskiego płk Jak-el, wyrażając radość i uznanie z powodu ustalenia ustawy i stwierdzając, że wysiłek oraz przelewna krew żołnierzy nie poszły na marne, czego dowodem są dotychczasowe osiągnięcia. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której robotnicy wyrażają całkowitą solidarność z uchwałami Krajowej Rady Narodowej w sprawie nacjonalizacji przemysłu.

W Wieliczce odbył się masowy wiec górników, poświęcony zagadnieniu nacjonalizacji przemysłu. Wiec zmienił się w spontaniczne manifestacje górników wielkich, którzy dali pełny wyraz swemu uznaniu dla historycznej uchwały KRN.

Podobne wiece odbyły się na terenie całego województwa, w Olkuszu, Jaworznie i Miechowie.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH ROZPOCZYNAJEMY DRUK WSPOMNIENIEM B. OFICERA SZTABOWEGO ARMII KRAJOWEJ P. T.

„Kulisy AK“

## Praca dla dobra Ojczyzny

wiana być naczelnym zadaniem młodzieży

Akademicka Komisja Porozumiewawcza organizacji młodzieżowych w Łodzi urządziła konferencję, w której wzięli udział wiceminister Oświaty, tow. W. Bielnkowski i rektorzy wszystkich wyższych uczelni łódzkich.

Przedstawiciele młodzieży wygłosili referaty, których tematem były następujące zagadnienia: rozwój środowiska akademickiego w Łodzi, życie naukowo-towarzystwo, sytuacja materialna młodzieży akademickiej i jej zadania i cele w okresie odbudowy kraju.

Wiceminister Oświaty, poruszając sprawę atmosfery, panującej na wyższych uczelniach, podkreślił, że młodzież winna wobec zająć natury politycznej, spo-

łecznej i gospodarczej zachować samodzielne, badawcze, obiektywne i rzetelne stanowisko, nie powinna biernie ulegać podstępom. Ministerstwo Oświaty zrobi wszystko, aby młodzież miała odpowiednie warunki nauki. Wiceminister zaznaczył, że szczególnie tu, w Łodzi, miejsce pracy, atmosfera wyższych uczelni powinna być nacechowana wyjątkową pracą dla dobra odbudowującej się z ruin demokratycznej Polski.

Zebrań liczną studentów przerywali przemówienie wiceministra Bielnkowskiego oklaskami i przez usta swych przedstawicieli złożyli przyrzeczenie usilnej, wyjątkowej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

## Żołnierz amerykański zastrzelił

podoficera Milicji Obywatelskiej w Bielsku

PAP podaje szczegóły, dotyczące zabójstwa, popełnionego na osobie podoficera inspekcyjnego Milicji Obywatelskiej w Bielsku — Jana Kowalskiego.

W dniu 10 grudnia ub. r. wieczorem, do cukrowni „Zemiańskiej“ w Bielsku przyszło 2-ch żołnierzy amerykańskich, przybyłych w charakterze konwojentów z transportem repatriantów z Zachodu. Amerykanie w towarzystwie mężczyzny, którego imię przyprowadził, rozpoczęli pijałkę. Po wypiciu większej ilości wódki, zaczęli kłócić się, po czym grożąc karabinem, ponownie zażądali dostarczenia im alkoholu.

Zaniepokojona zachowaniem żołnierzy pracownica cukrowni, Jadwiga Kielowa, pobiegła do pow. Komendy Milicji, prosząc podoficera inspekcyjnego, Jana Kowalskiego, o interwencję. Kowalski wraz

z milicjantem Zgudem natychmiast udali się do wskazanego przez Kielową lokalu.

Gdy podchodzili do cukrowni — stojący w oknie żołnierz amerykański, nazwiskiem Melvin R. Best, strzelił do idącego przodem Kowalskiego, kładąc go trupem na miejscu.

Zarzymanego Besta doprowadzono do właściwego sędziego śledczego, który po przesłuchaniu i zapoznaniu się z dowodami, zastosował środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego.

O wypadku powiadomione zostały natychmiast właściwe władze konsularne. W dniu 19 grudnia 1945 r. wicekonsul Stanów Zjednoczonych A.P., Casimir Zawadzki, uzyskał wygnanie i aresztowanie

## Obrady w Jeleniej Górze

Powiatowej Rady Związków Zawodowych

(P) W ostatnich dniach obradowała w Jeleniej Górze Rada Powiatowa tamtejszych Związków Zawodowych. Obrady toczyły się przy współudziale przewodniczącego C. K. Zw. Zaw. ob. Witaszewskiego. Jak również w obecności przedstawicieli władz administracyjnych. Na czołowe miejsce omawianych zagadnień wysunęły się kwestie aprowizacji i uposażeń dla pracowników Ziem Zachodnich.

Pow. Rada Związków Zawodowych stanęła na stanowisku uregulowania uposażeń pracowników na Ziemiach Odzyskanych według norm, przyjętych w centralnych dzielnicach kraju.

Poza obradami na temat poprawy warunków bytu pracowników, Pow. Rada Zw. Zaw. zajęła stanowisko wobec sprawy użycia niemieckich sił fachowych w przemyśle na dalszą metę.

Jak wiadomo, 1-płać w tym przedmiocie jest jako zastępstwo dla repatrowanych Niemców z Polski. Do tego okresu fachowcy niemieccy, pracujący w polskich fabrykach na Ziemiach Odzyskanych winni być zastąpieni przez Polaków. Ustalono, że Zjednoczenia Przemysłowe zaczną od zaraz przekazywanie fachowców z dzielnic centralnych na odpowiednie placówki Ziem Odzyskanych.

# Obrady Kongresu SL w Warszawie

## Sprawy wsi polskiej na Wielkim Zjeździe Chłopów

W drugim dniu Kongresu Stronnictwa Ludowego po przerwie południowej ob. Dąb-Kocioł wygłosił referat o zagadnieniach gospodarczych.

Ob. Dąb-Kocioł przypomniał, że Kongres S. L. zebrał się w pierwszej roczną wielkiej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, która przyniosła wolność Polsce.

Mówca omawia osiągnięcia Narodu Polskiego w dziedzinie odbudowy zniszczonych powojennych i przypomina, że Stronnictwo Ludowe od pierwszej chwili przystąpiło do trudnej pracy.

Jeśli mówimy o naszych osiągnięciach to nie znaczy, że nie w dzimy błędów i braków w naszej pracy. Stan bezpieczeństwa musi być poprawiony. Należy zaostriżyć walkę z nadużyciami, łapownictwem i szabrownictwem, oraz spekulacją i paskarstwem. Mamy dwa i pół miliona sierot i pół-sierot, szerzy się gruźlica. Musimy podnieść stan zdrowotny ludności.

Chłopi — współgospodarze kraju zdają sobie sprawę z sytuacji w Państwie i dla tego nie stawiamy żądań nierealnych i niewykonalnych. Domagać się jednak będziemy zrealizowania tych postulatów, których realizacja w naszych warunkach jest możliwa.

Będziemy mówić dalej ob. Dąb-Kocioł — domagać się, gdy tylko zaistnieje możliwość, zniesienia lub wydatnego obniżenia kontyngentów. Wiemy, że zależy to będzie, w znacznej mierze, od nas samych, od ilości zboża, które wyprodukujemy, w szczególności od tego jak zagospodarujemy ziemię zachodnią.

Dążyć będziemy do opłacalności gospodarki rolnej przez jej intensyfikację, przez mechanizację pracy, przez rozbudowę przemysłu rolniczego i przejęcie go przez spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Domagać się będziemy rozwoju szkolnictwa dla wsi, rozszerzenia sieci burs i zwiększenia ilości stypendiów. Domagać się będziemy usunięcia ze szkolnictwa elementów reakcyjnych.

Usunęliśmy wraz z klasą robotniczą wszystkie przeszkody, które dotychczas stały nam na zawadzie, w budowie dobrobytu kraju. Wspólnie z robotnikami stanęliśmy do odbudowy Ojczyzny i będziemy sobie wzajemnie pomagać. Będziemy stałi na straży czystości ruchu ludowego i nie dopuścimy do tego ruchu reakcji.

Po referacie ob. Dąb-Kocioła zabrał głos ob. Maślanka, który również omawiał zagadnienia gospodarcze interesujące wieś polską. Mówca stwierdza, że minister Rolnictwa w niedostatecznym stopniu zajmuje się sprawami swego resortu. Mówca krytykuje sposób opracowania planu świadczeń rzeczowych; chłopci powinni z góry być powiadomieni o tym, co mają zdać za świadczenia

rzeczowe i nie powinny ich w tym względzie spotykać żadne niespodzianki. Wspólna walka — stwierdza obywatel Maślanka — złączyła robotników i chłopów i tę wspólną walkę należy prowadzić dalej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pierwszy zabrał głos ob. Grubecki. Mówca omówił przyczyny rozłamu w ruchu ludowym, po czym podkreślił, że w akcji PSL-u czuje się niechęć do robotników, niechęć do frontu chłopsko - robotniczego, który jest jedyną gwarancją demokracji. Jeśli nie doszło do zjednoczenia ruchu ludowego — mówi ob. Grubecki — u góry, to wierzymy, że to zjednoczenie nastąpi w dolach, w masach chłopskich.

Następni mówcy ob. ob. Wilamowski, Buczek, Januszowa, Pietrzak i inni poruszyli sprawę niedostatecznej reprezentacji chłopów, członków Stronnictwa Ludowego w Krajowej Radzie Narodowej, oraz sprawę wzmocnienia bezpieczeństwa na wsi i zaopatrzenia chłopów w opał.

Poruszone również sprawę konieczności przywiązania mandatu do stronnictwa, gdyż w przeszłości posłowie handlowali mandatami, przechodząc z partii do partii.

Ob. Wilamowski, który w czerwcu ub. r. powrócił po 5-ciu latach z Anglii omawia stosunki na emigracji.

Ze względu na spóźnioną porę dalszy ciąg dyskusji odłożono na dzień następny. Przewodniczący dr Putek odczytuje przed zamknięciem obrad pismo redakcji „Chłopskiej Drogi”, tygodnika PPR, która przesyła V Kongresowi SL najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad dla dobra demokratycznej Polski Ludowej i Jedności Chłopów.

Na wstępie obrad trzeciego dnia ob. Kaczocha wygłosił referat poświęcony sprawie organizacyjnym Stronnictwa. Mówca zwrócił specjalną uwagę na pracę najniższych komórek organizacyjnych — Zarządów Gminnych i Powiatowych, których działalność jest podstawą ruchu ludowego. Niezmiernie ważnym dla wsi, zdaniem mówcy, jest praca spółdzielczości, której poparcie powinien dać każdy świadomy chłop, członek Stronnictwa Ludowego.

Po referatach zabrał głos ob. Stanisław Janusz, zgłaszając w imieniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego rezygnację z dotychczasowych mandatów. Uzasadniając, mówca podkreślił, że ludzie stojący na czele Stronnictwa Ludowego mogą się zmieniać, lecz jego mocna idea, zahartowana w walce z reakcją i oportunistami powinna zjednoczyć wszystkich chłopów.

Następnie przewodniczący udzielił głosu Przeszowi Naczelnego Komitetu Wykonawczego S. L. ob. Baranowskiemu.

który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i poruszył szereg aktualnych problemów politycznych. Wobec zbliżającego się terminu wyborów, mówca, jako stary działacz ludowy, przestrzega zebranych, aby nie zapominali o klęsce ruchu ludowego po poprzedniej wojnie, kiedy władza dostała się w ręce reakcji, gdyż nie było ducha jedności chłopsko - robotniczej, mogącej jedynie zapewnić trwałość i siłę Polski Ludowej.

Przewodniczący Głównego Sądu Partyjnego SL ob. Maślanka przedstawił zebrany na kongresie sprawę i uzasadnił wyrok Sądu Partyjnego na grupę ob. Bańczyka.

Referat p. t. „Wies a Związek Samopomocy Chłopskiej” wygłosił ob. Stanisław Cieślak. Mówca stwierdza, że zasadniczym celem Zw. Samopomocy Chłopskiej jest podniesienie dobrobytu chłopów, a tym samym całego narodu. Aby ten cel osiągnąć trzeba: 1) przebudować wieś pod względem społecznym i gospodarczym, aby zniknął z niej wyzysk człowieka przez człowieka, 2) odbudować rolnictwo polskie, nadrobiąc jednocześnie wieloletnie zaniedbania. Bez chleba dla wszystkich nie będzie demokracji, 3) stale i systematycznie, szybciej niż rośnie ludność kraju, powiększać produkcję rolną i na tej drodze szukać opłacalności naszego rolnictwa i podniesienia stopy życiowej ludności wiejskiej.

W dyskusji omawiano zagadnienia oświatowe, żądając rozbudowy szkolnictwa wiejskiego. Przewodniczący Str. Ludowego na Dolnym Śląsku prosił o bardzo wydatną pomoc gospodarczą w akcji siewnej oraz żądał rozparcelowania dóbr martwej ręki. Mówcy poddawali krytyce działalność Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. Ob. Wójcik Antoni omówił bolączki wsi, jak brak opału, nawozów sztucznych oraz żądał, wzmocnienia pomocy dla rolnictwa.

## Dobry przykład

### Ruch spółdzielczy wśród robotników na Śląsku

(M) Komisja Spółdzielcza przy O.K.Z.Z. w Katowicach prowadzi szeroko zakrojoną akcję organizowania spółdzielni robotniczych.

Ostatnio Komisja Spółdzielcza zainteresowała się sprawą połączenia pewnej ilości młynów w województwie śląsko-dąbrowskim ze spółdzelniami zamkniętym, które by te młyny prowadziły. Przemiał byłby wyłącznie wykorzystywany dla zaprowiantowania robotników.

Komisja Spółdzielcza O.K.Z.Z. w Katowicach pozostaje w stałej łączności z ro-

## Artykuł gospodarczy

Coraz bardziej rozszerza się nasz transport morski. Niedawno przybył z Helsingborgu polski statek „Kraków”, który przywiózł ładunek rudy. Po rozładowaniu statku odejdzie on do Kopenhagi z ładunkiem węgla. Z Kopenhagi statek będzie skierowany do Oxelesund po dalszy transport. Statek „Poznań”, z którego niedawno zostały wylądowane towary UNRRA, załadował węgiel i odpłynął 2-go stycznia do Kopenhagi. Następnie uda się on do Helsingborgu po rudę. Zakontraktowany został również statek „Katowice”, który odbędzie kilka rejsów między portami zagranicznymi.

Między Polską a Anglią będzie kursować stale statek „Śląsk”, między portami Lewantu i Sycylią a Polską utrzymywany będzie komunikacja statek „Lewant”, który obecnie ma za zadanie wykonać kilka rejsów z towarami UNRRA.

Odczuwa się duży brak fachowców w przemyśle naftowym i w górnictwie. Zapotrzebowanie na fachowców wzrastać będzie stale wraz z rozwojem polskiego przemysłu.

Obecnie fachowe kółka górnicze obliczają ilość inżynierów górnictwa, jaka się znajduje w kraju, na około 10.000 osób. Przemysł naftowy i górnictwo potrzebują w dniu dzisiejszym jeszcze co najmniej 20 tysięcy inżynierów i techników fachowców.

Poważne rezultaty pracy zaobserwować można w silnie zniszczonych skutkiem działań wojennych zakładach „Solvay” w Borku Fałęckim.

Obecnie zakłady „Solvay” znajdują się pod zarządem państwowym. Fabryka została odbudowana jedynie dzięki ofiarnej i czynnej pomocy robotników. W zakładach zatrudnionych jest około 1.000 ludzi. Robotnicy posiadają własny dom mieszkalny, świetlicę, gdzie odbywają się wieczory artystyczno-literackie, czynna jest stolówka i ambulatorium lekarskie.

Uruchomiona została również specjalna szkoła przemysłowa. Fabryka produkuje cztery gatunki sody.

POLA GOJAWIŃSKA

127)

## STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Boraj robił taką groteskę, że starsza pani zachichotała ubawiona. Nad ich głowami piękna róża zdawała się także oddychać powolnym uśmiechem. Za oknem, wypalona, czarna oficyna patrzyła wylupionym i oslepiłym okiem na dwoje ludzi gestykulujących tak śmiesznie.

— Oh, Michale — hi-hi — ha!

— Zaraz, zaraz! Gdybym był zagranicą republikę moje nie stałyby się łupem gestapowców i pożaru. Książki moje nie uległyby konfiskacji. Przeciwnie, przetłumaczono by je — i jak mi tu pisze jeden z moich kolegów emigrantów o swoich książkach, że „obeszły cały świat”. A tak, cóż? Nie mogę się doczekać druku napisanej już powieści. Nie tylko nie mogę się doczekać, ale słyszę, że wydawnictwo nie jest zadowolone z tej — krajowej produkcji. Nawet, wie mama co? Redaktorzy mówią po cichu, że wyszedłem z obozu?...

Boraj narysował sobie kółko na czole, a jego teściowa podskoczyła z przestrawieniem na krzeselku.

— Słowo daję — zapewnił z powagą. — Ja sam nieraz myślę, że w tym coś jest!... Widzi mama, jak głupio się urządziłem. Gdybym „był z Lublina” — to także niezłe, o niezłe! Gdybym wreszcie należał chociaż do opozycji — to także jest pewna szansa, dla opozycji ma się też względy. Ale jestem zwyczajnym, krajowym Polakiem. — Dlatego — rzekł z wersalskim ukłonem — przepraszam mamę, że dopuściłem do tego, że mama kręci te druciki do damskich loków.

Teściowa stanęła na wysokości zadania bo złożyła staroświecki dyg, mówiąc: Panie, proszę się nie kłopotać z mego powodu.

— Rozumie mama teraz, jak to z nami jest? Przestaje pracować, to przestaje także papać. Dlatego jeszcze pracuję. Ale to także nie jest dobrze.

— Nie?

— Nie. Powiadają, że za dużo zarabiam. Mówią, że jestem uprzywilejowanym. Nie dostanę nawet takiego przydziału z U. N. R. R.-y: koca i kamaszków z płótna. A także moje kartki są pod znakiem zapytania. Zapytuję się wreszcie gdzie jest mój pracodawca? Otóż, ja nie mam pracodawcy.

— Obejdzie się — rzekła dumnie teściowa. I przyjrząwszy mu się, zapytała nagle: a może ty się połóżysz, Michale?

— Owszem, mogę.

Boraj, stąpając z sztywną poprawnością, przeszedł do gabinetu. Pani Popławska pośpieszyła tam w chwilę później, niosąc szary zeszyt „Twórczości” i różę Elżbiety.

— Czy ona odwiedza mamę?

— Nie, zupełnie się tu nie pokazuje.

Widząc, że zaczął czytać zaraz, pani Popławska wyszła i zajęła się gospodarstwem. Rzeczywiście, nikt teraz nie odwiedzał Boraję, choć na mieście dużo mówiono o jego chorobie i opiece jaką go się otacza. Ale, co innego jest mówić, a nawet szczerze go żałować, a co innego zadawać sobie jakiś istotny trud w tej trosce. Boraj był zupełnie osamotniony. Pewnego dnia odwiedził go Piasecki z Ewą, narzeczeni. Kiedyś znow Maniuta i Blond Lucyna przyniosły kwiaty i pisma. Poza tym — nikt.

O jakiejś porze, pani Popławska, zajęta przygotowaniem kolacji usłyszała pukanie w ścianę. Boraj leżał na wznak, z zeszytem na piersiach i w zapadającym zmierzchu wydał jej się bardzo zmienionym.

— O, mamó, to bardzo dobre.

— Cieszę się, Michasiu.

— Myślałem — rzekł chrypliwym, strasznym głosem — że może nas ta okupacja rzeczywiście zadławiła? Ale nie.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

NOWA LINIA AUTOBUSOWA



Na trasie Żolibórz (Potoc... ka) — i śródmieście — Aleje Jeruzolimskie (Hotel Polona) uruchomiono linię autobusową „L”.

W dniu 17 b. m. w rocznicę wyzwolenia Warszawy uruchomiona będzie komunikacja samochodowa, która połączy Warszawę z Pragą na trasie: Aleje Jeruzolimskie (Polska) — Marszałkowska, Królewska, Most przy Karowej, Brukowa przy Jagiellońskiej. Będzie to linia „M”. Przejazd autobusami na wymienionych liniach według taryfy normalnej z 10.—, ulgowej z 3.—.

DZIELNICOWA RADA NARODOWA

W środę 16 b. m. odbędzie się pierwsze pisane posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Zachód. Sala posiedzeń Dzielnicowej Rady Narodowej mieści się w domu Nr 70 przy ul. Bema. Początek o 17.00.

ZEBRANIE LEKARZY DENTYSTÓW

27 b. m. o godz. 11.30 w lokalu Izby Lekarsko-Dentystycznej przy ul. Koszykowej 37 odbędzie się zwyczajne posiedzenie członków Rady.

KURSY ZAWODOWE

Referat produktywności i pracy przy komitecie żydowskim w Warszawie uruchamia kursy zawodowe. Dla dziewcząt kursy kroju i szycia, dla chłopów — elektrotechniczne. Zapisy przyjmuje Komitet Żydowski, Warszawa, ul. Targowa 44.

PLAN WYLĄCZEŃ ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W związku z przeciążeniem transformatorów Elektrownia Warszawa wyłączy dnia 16 b. m. na okres 5 dni następujące domy w Warszawie: ulica Wspólna 3a — Hoża 1a, 3, 11 i 4 — Włocza N-ry: 2, 8, 12, 16, 18, 19, 15, 12, 9a, 9 i 7; ul. Mokotowska — 49 i 55, oraz Aleje Ujazdowskie 49 i 47.

POLSKI TYGODNIK LEKARSKI

Nakładem Lekarskiego Instytutu Naukowo-Wydawniczego Ministerstwa Zdrowia ukazał się 1 numer Polskiego Tygodnika Lekarskiego jako pierwsze po przeszło 6-letniej przerwie pismo naukowe i społeczne lekarzy o charakterze ogólnokrajowym.

Polski Tygodnik Lekarski posiada ekspozyturę w większych miastach polskich i będzie utrzymywał żywy kontakt na odległość z czytelnikami ze wszystkich części naszego kraju.

PORADNIA ORTOFONICZNA

Przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie ul. Smulikowskiego 1 (gmach Związku Nauczycielstwa Polskiego) została zorganizowana bezpłatna poradnia ortofoniczna, mająca na celu usuwanie wad mowy, jak jaskanie, nosowość, seplenienie, bełkotanie i inne.

Poradnia jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 9 do 11-ej.

KURS BIBLIOTEKARSKI

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy rozpoczyna z dniem 1 lutego b. r. 6-ciu miesięczny kurs bibliotekarski. Ostatni termin zgłoszeń upływa z dniem 20 b. m.

Informacyjną udziału i zapisy przyjmuje referat bibliologiczny Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26. W poniedziałki i czwartki w godzinach 10—12, we wtorki i piątki w godzinach 16—18, ta.

BARAKI DLA REPATRIANTÓW

Przy dworcu Zachodnim ukończona została budowa dwóch baraków, przeznaczonych dla repatriantów.

Baraki o łącznej powierzchni użytkowej około 500 metrów kwadratowych, wzniesione są na specjalnym terenie, na którym w razie potrzeby można będzie jeszcze wybudować dalsze cztery budynki. Niebawem rozpocznie się ustawianie baraku gospodarczego w którym urządzona będzie kuchnia i gdzie znajdują się pomieszczenia dla administracji.

Ministerstwo Informacji i Propagandy, z którego inicjatywy baraki zostały wzniesione, przekazały tę inwestycję Stołecznemu Komitetowi Opieki Społecznej, który sprawować będzie opiekę nad repatriantami.

ASYGNATY NA MATERIAŁY WŁÓKIENNICZE I OBUWIE

Wszyscy posiadacze asygnat dyspozycyjnych Wydziału Artykułów Przemysłowych na materiały włókiennicze i obuwie, którzy nie mogli zrealizować tych asygnat wskutek braku materiałów w składach rozdzielczych winni zgłosić się do Biura Wydziału — Aleje Marszałkowska 41, 1 piętro celem uzyskania przydziałów zamiennych.



Szczepko i Tońko żyją

Popularni artyści „Wesołej Lwowskiej Fabryki” — Szczepko i Tońko (Kazimierz Wajda i Henryk Vogelfaenger) żyją i nadal są w Szkocji, oczekując tam jako żołnierzom w randze poruczników W. P. chwili powrotu do kraju.

W pierwszą rocznicę wyzwolenia Warszawy

17 stycznia o godz. 12-ej odbędzie się uroczyste posiedzenie plenarne Rady Narodowej m. st. Warszawy. W posiedzeniu tym wezmą udział przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz mieszkańcy Warszawy.

Posiedzenie poświęcone będzie uczczeniu pierwszej rocznicy oswo-

bodzenia Warszawy. Z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia stołecznego miasta Prezydium Rady Narodowej wydaje specjalną odezwę do ludności Warszawy.

WOJSKO POLSKIE — SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

W czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 12-ej w południe w majątku

Komorowo koło Pruszkowa, odbędzie się uroczystość przekazania przez Wojsko Polskie Zarządowi Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie żywego inwentarza w ilości przeszło 600 sztuk owiec i około 70 sztuk jałowek.

AL. SZUCHA PRZEMIANOWANA NA 17-GO STYCZNIA

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy powzięło uchwałę, mocą której dla upamiętnienia obojętnego czynu i uwolnienia stolicy postanowiono przemianować Aleję Szucha na Aleję 17-go Stycznia.

Referat Ziem Odzyskanych w Min. Sprawiedliwości

W związku z utworzeniem Ministerstwa Ziem Odzyskanych i koniecznością uzgodnienia prac ustawodawczych i organizacyjno-administracyjnych z działalnością Ministerstwa Ziem Odzyskanych, został utworzony w Ministerstwie Sprawiedliwości specjalny referat Ziem Odzyskanych.

Dodatki tygodniowe „Głosu Ludu”

W każdą niedzielę ukazuje się specjalny „Dodatek niedzielny”.

W każdy poniedziałek ukazuje się dodatek dla dzieci p. t. „Świat Dzieci”.

Dodatki tygodniowe „Głosu Ludu” są bezpłatne. Cena numeru wraz z dodatkiem 2 zł.

Sprzedawanie dodatków niezależnie od gazet jest niedozwolone.

Repertuar

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE DLA MŁODZIEŻY

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego w porozumieniu z Dyrekcją Teatru Polskiego postanowiło zorganizować stałe przedstawienia teatralne dla młodzieży szkolnej po bardzo niskich cenach (5 i 10 zł).

Pierwsze przedstawienie „Lili Wenedy” Stołecznego odbędzie się w dniach 19 i 26 b. m. o godz. 14-ej.

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15 17 19

ATLANTIC. Chmurna Nr 33: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginiony” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

POLONIA. Marszałkowska Nr 56: Nowy film angielskiej produkcji „Jeden z naszych samolotów zaginiony” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

TECZA. Żoliborz Szujańska 4: „Szalony lotnik” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. SYRENA. Praga, Inżynierska 2: „Cztery serca” oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Bilety ulgowe dla członków Zw. Zawodowych, org. młodzieżowych młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Zw. Zawod. Targowa 15 oraz w Zw. Prac. Budowl. Marszałkowska 72, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej w południe

Młodzież Śląska — młodzieży stolicy

Do Warszawy przybyła delegacja młodzieży śląskiej, wioząca dar dla młodzieży warszawskiej, w postaci tysiąca ton węgla. W skład delegacji wchodzi 25-ciu młodych górników w strojach górniczych i dziewczęta w śląskich strojach regionalnych.

Uroczyste powitanie delegacji nastąpiło na dworcu Głównym, na którym licznie zgromadziła się młodzież ZWM-owa, TUR-owa, Wic-owa i Związku Młodzieży Demokratycznej, młodzież akademicka, przedstawiciele Bratnich Pomocy, oraz młodzież szkół średnich i powszechnych. Imieniem młodzieży warszawskiej

przybyłą delegację powitał przedstawiciel Związku Młodzieży Demokratycznej, składając młodzieży górniczej gorące podziękowanie za ofiarną pracę i zrozumienie dla uczącej się młodzieży warszawskiej.

Przedstawiciel młodzieży stołecznej zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć robotniczej młodzieży Śląska. Z kolei delegacja ZWM-owców wręczyła młodzieży śląskiej wiązanki kwiatów, po czym wśród niemiłkających okrzyków na cześć jedności młodzieży uczącej się i pracującej sformował się pochód, który przemarszerował ulicami stolicy.

Nr 922 wygrał 100 tys. złotych

Pierwsze ciągnięcie Loterii Klasowej

We wtorek, w gmachu Min. Skarbu, rozpoczęło się ciągnięcie I klasy 46 Loterii Klasowej.

Na inaugurację Loterii przybył Minister Skarbu Dąbrowski, Wiceminister Kurowski i delegat Warszawskiej Rady Narodowej ob. Cudny. Salę zapelnili przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa.

Po zagajeniu, min. Dąbrowski wygłosił krótkie przemówienie,

przypominając o tym, że przez 6 lat „koło szczęścia” nie obracało się dla Polaków. Wznowienie loterii jest krokiem ku odbudowie źródła dochodu Skarbu Państwa i budowy prawidłowego budżetu.

Premia w wysokości zł 100.000 padła na Nr 922.

Szczęśliwy numer został sprzedany w kolekturze „Orbis” w Krakowie.

Zdemobilizowani żołnierze

winni mieć pomoc i opiekę ze strony społeczeństwa

W sali konferencyjnej Ministerstwa Informacji i Propagandy w Warszawie odbył się Zjazd delegatów okręgowych zarządów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, w którym wziął żywy udział prezes Zarządu Głównego T.P.Z., minister Stefan Matuszewski.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne, sprawy zacieśnienia serdecznych stosunków między społeczeństwem a żołnierzami, oraz zapewnienie żołnierzom odpowiedniego moralnego poparcia i opieki. Zdemobilizowani żołnierze muszą znaleźć zrozumienie, życzliwość i opiekę ze strony całego społeczeństwa. Zebrani napłynęli do sprawy stanowiska niektórych instytucji, niestosujących się

do okólnika rządowego, nakazującego przyjmowanie do pracy zdemobilizowanych żołnierzy w ramach kontyngentu — 5 proc. zatrudnionego personelu.

W drugiej części obrad zabrał głos minister Matuszewski, który w swym przemówieniu nakreślił podstawę zasady i główną linię prac T.P.Z., wskazując na to, że musi się ono stać organizacją ogólnopaństwową.

Po omówieniu współdziałania Ministerstwa Informacji i Propagandy z organizacjami społecznymi a w szczególności z T.P.Z., minister Matuszewski zwrócił uwagę na konieczność jak najściślejszego powiązania a wojska ze społeczeństwem.

Tramwaj do Wierzbna i na Służewiec

uroczyste otwarcie nowych linii

Miejskie Zakłady Komunikacyjne rozpoczęły bieżący rok pod znakiem intensywnego uruchamiania nowych linii komunikacyjnych i najsłabszej odbudowy.

Po uruchomieniu linii trolleybusowej i pierwszej regularnej komunikacji autobusowej, nastąpiło uroczyste otwarcie dwóch nowych linii tramwajowych. Uroczystość odbyła się w dniu 15 stycznia.

Nowootwarte linie połączyły śródmieście z dzielnicą południową. Pierwsza z nowych linii, oznaczona nr 12, przebiega trasą długości 3.700 metrów i dochodzi do Służewca, druga zaś, oznaczona nr 13, przebiega na przestrzeni 3.400 metrów i umożliwia dojazd do Wierzbna.

Uroczystość zgromadziła szereg osobistości z Zarządu Miejskiego, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, oraz szerokie rzesze publiczności, które zebrały się przed remizą na Mokotowie celem wzięcia udziału w odjeździe pierwszych trolejbusów i autobusów regularnej komunikacji na wspomnianych trasach. Uroczystość rozpoczął wiceprezydent miasta inż. Fijałkowski, który wyraził swą ra-

dość z udostępnienia dla obywateli stolicy nowych linii sieci komunikacyjnej.

Nowe linie obsługiwane są przez tramwaje warszawskie, rewidowane ostatnio z Berlina. Mówca wyraził wdzięczność dla premiera Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbki-Morawskiego i ministra przemysłu, tow. Minca za ich przychylny ustosunkowanie się do sprawy oddania Warszawy wywiezionych maszyn i sprzętu, oraz podkreślił z uznaniem ofiarną pracę tramwajarzy warszawskich dla dobra miasta. Z kolei przemawiał naczelny dyrektor Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, inż. Kubalski, który podkreślił znaczenie nowych połączeń komunikacyjnych. Imieniem Związku Zawodowego Miejskich Zakładów Komunikacyjnych przemawiał ob. Orzechowski. W uroczystości wzięł udział generał brygady, Stanisław Zawadzki, który w serdecznych słowach dał wyraz swej radości z osiągnięcia pracowników tramwajowych, do których w swoim czasie sam się zaliczał, będąc w okresie przedwojennym konduktorem tramwajowym.

Wszelkie ogłoszenia i reklamy do Wydawnictw

DZIENNIKI

WOLA LUDU — Poznań  
TRYBUNA ROBOTNICZA — Katowice  
TRYBUNA POMORSKA — Bydgoszcz  
SZTANDAR LUDU — Lublin

TYGODNIKI

CHŁOPSKA DROGA — Warszawa  
GŁOS PRACY — Kraków  
ŚWIT — Kielce  
TRYBUNA DOLNOŚLĄSKA

DWUTYGODNIKI

TRYBUNA WOLNOŚCI — Warszawa

Przyjmuje po oryginalnych cenach

„GŁOS LUDU”

Administracja

Warszawa — Smolna 12

## Głos Sportowy

# Kolarskie biegi na przełaj

— to najlepsze przygotowanie do sezonu

Zagranicą, a szczególnie we Francji, są bardzo popularne t. zw. „cyclo - pedestre”, t. j. kolarskie biegi na przełaj. Nie wiadomo dlaczego zawody tego rodzaju są u nas mało popularne, a one najważniejsze, są one niedoceniane.

W krajach, gdzie kolarstwo jest potężne i rozwinięte, a więc w Danii, Francji, Belgii, Holandii i Niemczech, „cyclocrossy” są bardzo często organizowane w okresie przygotowawczym do sezonu, a więc od stycznia do kwietnia oraz na jesieni, gdy już mija okres biegów na szosach i torach.

## Sport za granicą

### DESTREMEAU WRACA DO FORMY

Jeden z najlepszych francuskich tenisistów, dobrze zresztą znany naszym graczom, M. Destremeau po pewnym spadku formy obecnie zaczyna grać coraz lepiej i staje się najpoważniejszym przeciwnikiem francuskiego gracza Nr 1 — Yvona Petry.

Ostatni turniej na kortach krytych Racing Club-u w Paryżu przyniósł w finałach wyniki następujące:

gra pojedyncza mężczyzn: Destremeau bije M. Bernarda 6:4, 6:4, 6:3; gra podwójna mężczyzn: M. Bernard, Féret wygrywa z Duboc, Jama n: 9:7, 5:7, 6:8, 7:5, 6:4;

gra pojed. kobiet: Pannetier bije Seghers 6:4, 6:2.

gra podw. kobiet: Brumarus, Saladin zwyciężają Seghers, Morel-Devile 6:4, 6:0;

gra mieszana: Seghers, Duboc — Inglebert, Boilelli 8:6, 6:4.

### CZESCY PIŁKARZE DALI LEKCJĘ WE FRANCJI

Czeska drużyna piłkarska S. K. „Bohemians” zakończyła swoje tournée po Francji meczem z paryską drużyną „Red Star” wygrywając go w stosunku 7:1 (4:0). Na 10 rozegranych spotkań we Francji Czesi wygrali 9, jedno zaś zremisowali (z „Olympique” Marseille 2:2). Ogólny stosunek bramek wynosi 45:8.

„Bohemians” zajmuje w tabeli mistrzowskiej w Czechosłowacji 5 miejsce, grając zaś z czołowymi zespołami francuskimi. Wyniki osiągnięte świadczą bardzo chlubnie o obecnym poziomie czeskiej piłki nożnej. Zresztą poziom, jaki demonstrował S.K. „Bohemians” we Francji był bardzo wysoki. Lekcja udzielenia piłkarzom francuskim była bardzo dotkliwa.

### „CROSS” O NAGRODĘ JEAN BOUIN'A W BARCELONIE

Wielki bieg na przełaj, urządzany rok rocznie przed wojną o nagrodę s. p. w. elkiego biegacza francuskiego Jean Bouin'a, a obecnie wznowiony pierwszy raz po 6 latach, rozegrany w Barcelonie, zakończył się zwycięstwem Francuza R. Pujazon'a w czasie 28:52,2 (dystans około 10 km.) przed Hiszpanem Rojo — 29:20,4, 3) L'odra (Hiszp.), 4) Capelle (Fr.), 5) Miranda (Hiszp.), 6) Lalanne (Fr.).

### PLYWACTWO ZA GRANICĄ

Alex Jany, najlepszy obecnie „sprawca” w Europie usłował ostatnio na zawodach pływackich w Tuluzie pobić rekord Europy na 100 m. w stylu dowolnym, należący do Niemca F. Schera i wynoszący 56,8 sek. Próba ta jednak nie powiodła się. 17-letni Francuz uzyskał czas 57,8 sek. a więc o 1 sekundę gorzej od rekordu. Rekordów na zamówienie nie ustala się...

Inne wyniki zawodów były następujące:

100 m. st. dowol. 1) Desuscalde (Fr.) 1:03,2, 2) Chibrac (Fr.) 1:04,9, 3) Aussenac (Fr.) 1:05,5.

100 m. st. klas.: 1) Nakache (Fr.) 1:13, 2) Martens (Belg.) 1:25.

100 m. st. grzb.: 1) Zns (Fr.) 1:10,1, 2) Vlaemnek (Belg.) 1:15,7.

Ilość zawodników, startujących w tych konkurencjach, jest ogromna, wzdłuż zaś liczy się na tysiące.

W ostatnim niedawno urządzonym „cyclocrossie” w Paryżu, pod nazwą „Cyclo - cross de la Butte Montmartre” brało udział przeszło 300 kolarzy. Zwyciężył francuz Robert Pel o 2 długości maszyny przed mistrzem Francji w tej konkurencji Rob'em.

Na jedną rzecz trzeba zwrócić uwagę. W „cyclocrossach” nie startują bynajmniej tylko wyłącznie specjaliści. Właśnie tam spotyka się i szosowców, i sprinterów, i „steyerów”. Czym to należałoby tłumaczyć? Otóż kolarskie biegi na przełaj są nie tylko piękne w dowidkowo ale posiadają ogromne znaczenie treningowe.

Bieg na przełaj — to świetna gimnastyka i zaprawa. I to nie tylko dla kolarza. Dobry lekkoatleta, bokser czy narciarz doskonale potrafi docenić kolosalne korzyści tej zaprawy, która jest nieodzowna.

Doskonale rozumiemy wielkie trudności P. Z. K. na początku pracy organizacyjnej, gdy trzeba wszystko budować od początku. W podobnym położeniu są Okręgowe Związki Kolarskie. Należy jednak apelować, aby w marę możliwości, już na wiosnę rozpocząć sezon kolarski nie od biegów szosowych, ale właśnie od „cyclocrossów”. I to jaknajwcześniej. Korzyści zaś z tego „wypłyną” w kondycji zawodników w pełni sezonu.

(D)

## Boks w Łodzi rozwija się coraz bardziej

Łódź, jako ośrodek bokserski w kraju, staje się coraz silniejsza. „Warta” (Poznań), wielokrotny mistrz drużynowy pięściarski Polski, w swojej karierze sportowej nie doznała tak dotkliwej porażki, jak ubiegłej niedzieli z L. K. S.-em (3:13). Boks w Łodzi popularyzuje się mocno i wszystko przemawia za tym, że „polski Manchester” wkrótce stanie się najsilniejszym ośrodkiem pięściarskim w kraju.

W dniu 15 b. m. rozpoczął się w Łodzi t. zw. „Pierwszy Krok Bokserski”. Sam L. K. S. zgłosił 91 młodych zawodników, co jest rekordem dla polskich klubów sportowych.

Warszawskie kluby narzekają na brak materiału ludzkiego. Jest to jedna wiel-

ką omyłką. Chętnej młodzieży do pięściarstwa i zaprawy bokserskiej jest dosyć. Trzeba tylko umieć zachęcić do pracy treningowej, umieć zorganizować i umieć wychowywać zawodników.

W. K. S. „Legia” potrafiła zainteresować i przyciągnąć młodzież szkolną (za pozwoleniem władz szkolnych), dla której zorganizowano specjalne kursy nauki boksu. Trzeba więc chcieć i mieć zdrowe wytyczne w pracy.

Zobaczymy jak wypadnie nasz warszawski „I-y krok bokserski”, który odbędzie się w dniach 19 i 20 b. m. w sali Polskiej YMCA.

Będzie to egzamin pracy klubów i egzamin pracy i wartości trenerów.

UKAZAŁ SIĘ NR 86

## „TRYBUNA WOLNOŚCI”

ORGANU KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

### Z treści numeru:

Jerzy Morawski — Upaństwowienie przemysłu  
Franciszek Fiedler — Czołowa partia demokracji  
Roman Werfel — Wincenty Witos  
Józef Malik — Powstanie Styczniowe

Problemy i zadania — Ziemia Odzyskana — Przyspieszyć świadczenia rzeczowe — Rok odbudowy Warszawy — III dywizja W.P.

Na wdrożeniu międzynarodowej — Niepokojące symptomy we Francji — Bezrobocie i fala strajkowa w Stanach Zjednoczonych — Walka z fałszywem we Włoszech

Z życia Partii — Konferencja nauczycielska w Łodzi — IV kurs Szkoły Centralnej.

Prenumeratę kwartalną w wysokości zł 20, wzgl. roczną w wysokości zł. 70 należy wpłacać na konto czekowe PKO nr I-1088, „Trybuna Wolność”, Warszawa, al. Stalina 17.

Cena pojedynczego egzemplarza 3 zł.

## Jeżeli kochasz WARSZAWĘ

CZYTAJ

## KALENDARZ WARSZAWSKI

ROCZNIK 1946

Wyd. Tow. Gniazd Sierocych, Redakcja i Administracja: Warszawa, Narbuta 40 m. 2, godz. 11—15

## Poszukiwanie krewnych w Ameryce

Począwszy od dn. 1 stycznia 1946 r. administracja „Głosu Ludu” przyjmuje ogłoszenia poszukujących swych rodzin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ogłoszenia zamieszczane będą w wielkim tygodniku polskim „Głos Ludowy” wychodzącym w Detroit, Mich. Cena: za słowo zł 10

## To i owo w sporcie

Znany przed wojną pięściarz warszawskiej „Legii” — „Teddy” (Pietrzykowski), który przebywał w Oświęcimiu razem z Czortkiem i Małeckim, żyje i przebywa obecnie w Rzeszy.

Tenisiści warszawscy rozpoczęli już treningi na Korcie krytym, urządzonym na dużej sali polskiej YMCA. Wybieg są trochę małe, ale w braku laku...

Olimpijka Maria Kwaśniewska wstąpiła do swego macierzystego klubu AZS, gdzie organizuje sekcję lekkoatletyczną. Kwaśniewska trenuje obecnie gry sportowe w sali YMCA. Forma i kondycja fizyczna naszej mistrzyni jest doskonała.

Znana w Polsce zawodniczka i działaczka sportowa żona Helena Woyনারowska po powrocie z obozu z Niemiec uległa tragicznemu wypadkowi: samochodowemu w Krakowie i poniosła śmierć na miejscu. Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Woyনারowskiej odbędzie się w dniu 17 b. m. o godz. 9-ej w kościele św. Jakuba (PL Narutowicza).

Znany menedżer bokserski Jack Solomons po powrocie swym z New-Yorku oświadczył, że zakontraktował następujących pięściarzy amerykańskich na przyjazd do Europy: Manuela Ortiza, mistrza świata w wadze koguciej, który spotka się z Theo Médan (Francja) w Paryżu i z Jackie Pattersonem w Londynie, dalej Willie Pepa, mistrza świata w wadze piórkowej, który walczyć będzie w Londynie z wyznaczonym mu przeciwnikiem.

Były mistrz świata w wadze średniej, mający obecnie 38 lat, a walczący już 20 lat na ringu — Francuz Edouard Tenet stoczył ostatnio jedną z najpiękniejszych walk w swej karierze, wygrywając po 10 rundach na punkty z Polakiem przebywającym stale we Francji Pankowakiem.

## OGŁOSZENIE

W związku z unormowaniem przez Ministerstwo Skarbu sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. wzywa wszystkich przedsiębiorców gastronomicznych w pierwszym rzędzie inwalidów i wdowy wojenne, pragnących prowadzić wyszynk alkoholu by zgłosili się do niżej wymienionych Zarządów Okręgowych Związku Inwalidów Wojennych R. P., celem zawarcia umowy na prowadzenie wyszynku na podstawie koncesji Związku Inwalidów Wojennych R. P.:

w Łodzi ul. Piotrkowska 73,  
w Krakowie ul. Biskupia 18,  
we Wrocławiu, ul. Stalina 46,  
w Katowicach, ul. Wita Stwosza 5,  
w Rzeszowie ul. Rynek 18,  
w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście 51  
w Kielcach, ul. Partyzantów 11  
w Poznaniu, Ratajecka 11a,  
w Bydgoszczy, ul. Ks. Markwarta 2-a  
w Gdyni ul. Bema 3 m. 3  
w Olsztynie ul. Ratuszowa 3,  
w Białymstoku ul. Sienkiewicza 53  
w Szczecinie ul. Wielkopolska 26,  
w Warszawie ul. Targowa 59 m. 2.

Zarząd Główny  
Związku Inwalidów Wojennych

## CYNKOGRAFIA

„KSIĄZKA”

SMOLNA 12

Przyjmuje wszelkie roboty  
KLISZE KRUŠKOWE I ŚLĄKOWE

## OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNI od zaraz do majątku strażnik gospodk. oraz do pracowni w Warszawie — permitr i szoferzy zgłaszać się: Urząd Zdruż. Włókniarzy M. O. N. Koszykowa.

BARAN BRONISŁAW zamieszkały w eś i gmina Koczanów Nr 5 poczta Bolków, powiat Jawór wojew. Łgna poszukuje braci: Michała rocznik 1914 syna Macieja i Marii, wiadomość była w styczniu 1944 z Hamburga. Jęna rocznik 1928 zabranego przez Niemców w maju 1944 z Białokrynicy